

3/2019

BIBLIOTEKARZ



Spotkania autorskie w bibliotekach.
Uwarunkowania umowne i rozliczeniowe.
Głos w dyskusji

Gromadzenie wydawnictw niezależnych
w Bibliotece Narodowej

Program rozwoju bibliotek dzielnicowych m.st. Warszawy

Bibliografowie-regionaliści na Koszykowej

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Rafał Golał: Spotkania autorskie w bibliotekach. Uwarunkowania umowne i rozliczeniowe. Głos w dyskusji – 4

Agnieszka J. Strojek: Program rozwoju bibliotek dzielnicowych m.st. Warszawy – 11

Z BIBLIOTEK

Joanna Bachtin: Gromadzenie wydawnictw niezależnych w Bibliotece Narodowej – 15

Agnieszka Duk-Draż: Strefa wolnego dostępu do nowości akademickich w Bibliotece Głównej Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie – 22

SPRAWOZDANIA I RELACJE

Książka na piątkę, znakomity początek: rozdanie drugie (Martyna Król, Katarzyna Szmidt) – 25

Bibliografowie-regionalisci na Koszykowej (Helena Skrzeczkowska) – 27

BRAWO WY! BRAWO MY! Relacja z 9. Kongresu Bibliotek Publicznych (Małgorzata Cegiełko, Kinga Siekierska, Jolanta Zwierzyńska) – 30

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Z oficyny wydawniczej SBP (Marzena Przybysz) – 34

PRAWO BIBLIOTECZNE

Zmiany dotyczące konkursów na dyrektorów (Rafał Golał) – 35

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Maria Czuj (Anna Chadał) – 38

Z ŻYCIA SBP

„Aktywni i kreatywni. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na Lubelszczyźnie” • SBP na liście wydawnictw preferowanych MNiSW • „Odjazdowa sobota” w Książnicy Stargardzkiej • 1Lib1Ref 2019 – jeden bibliotekarz, jeden przypis w Wikipedii • Bibliotekarz Roku 2018 (Marzena Przybysz) – 40

Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ

Warsztaty intrologatorskie „Jak zrobić Zina?” (Agata Klichowska) • Mistrzowie Exlibrisu Polskiego. Cykl wystaw w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy na Koszykowej (Mariola Panasewicz) – 41

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 43

W KILKU SŁOWACH – 10, 14, 26

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

Rafał Gola: Author Events in Libraries. Contractual and Accounting Conditions.

An Opinion – 4

Agnieszka J. Strojek: Development Program for Warsaw District Libraries – 11

FROM LIBRARIES

Joanna Bachtin: Acquisition of Independent Publications in the National Library – 15

Agnieszka Duk-Drag: Free Access Area with New Academic Releases in the Main Library of the Military University of Technology in Warsaw – 22

EVENTS AND REPORTS

Book Scoring Big Points, an Excellent Start: a Second Redeal (Martyna Król, Katarzyna Szmidt) – 25

Bibliographers-Regionalists in Koszykowa (Helena Skrzeczkowska) – 27

APPLAUSE FOR YOU, APPLAUSE FOR US. Report from the 9th Public Libraries Congress (Małgorzata Cegiełko, Kinga Siekierska, Jolanta Zwierzyńska) – 30

REVIEW OF PUBLICATIONS

From the PLA Publishing House (Marzena Przybysz) – 34

LIBRARY LAW

Changes Concerning Competitions for the Posts of Directors (Rafał Gola) – 35

OBITUARIES

Maria Czuj (Anna Chadaj) – 38

FROM THE PLA

„Active and Creative. The Polish Librarians' Association in the Lublin Region” • The PLA on the List of Preferred Publishers announced by the Ministry of Science and Higher Education • „Cool Saturday” w the Stargard Public Library • 1LIB1REF 2019 – One Librarian, One Reference to Wikipedia • Librarian of the Year 2018 (Marzena Przybysz) – 40

FROM THE WARSAW PUBLIC LIBRARY IN KOSZYKOWA ST.

Bookbinding Workshops „How to Make a Zine?” (Agata Klichowska) • Masters of Polish Ex Libris. Series of Exhibitions in the Warsaw Public Library in Koszykowa St. (Mariola Panasiewicz) – 41

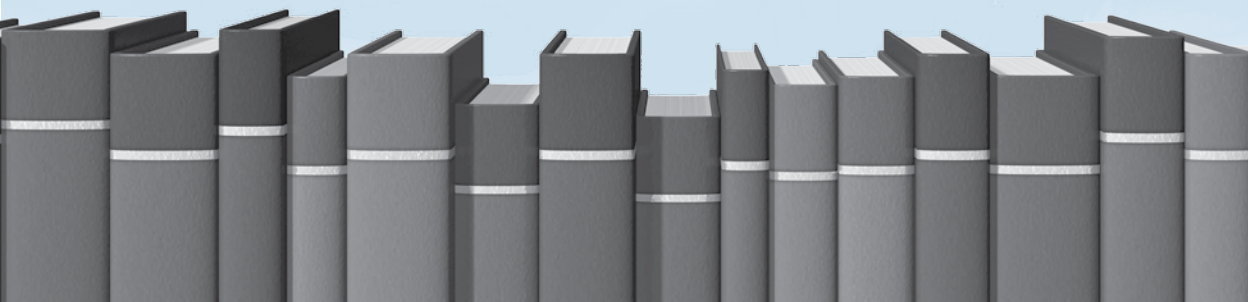
POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 43

IN A NUTSHELL – 10, 14, 26

Od Redaktora

W marcowym numerze „Bibliotekarza” przedstawiamy teksty nawiązujące tematycznie do artykułów zamieszczonych w dwóch poprzednich numerach, a także o nowej problematyce. Dział „Artykuły” rozpoczynamy tekstem Rafała Gołata *Spotkania autorskie w bibliotekach. Uwarunkowania umowne i rozliczeniowe. Głos w dyskusji*. Autor omawia uwarunkowania formalnoprawne, które decydują przy rozstrzyganiu praktycznych kontrowersji związanych z kwalifikowaniem umów zawieranych przez biblioteki na organizację spotkań autorskich oraz ich rozliczaniem. Autor tekstu w podsumowaniu swoich spostrzeżeń formułuje pięć wariantów umów z autorami spotkań, które powinny być brane pod uwagę przez organizujące je biblioteki. Drugi artykuł *Program rozwoju bibliotek dzielnicowych m.st. Warszawy* dr Agnieszki J. Strojek z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego przedstawia sytuację bibliotek publicznych na terenie miasta oraz proponowane zmiany w ich funkcjonowaniu, których punktem wyjścia są potrzeby czytelników. Opracowano program rozwoju bibliotek warszawskich określający zarówno ich potencjał, cele działania, a także projekty do wdrożenia. Pierwszym ważnym projektem jest stworzenie wspólnej identyfikacji wizualnej dla wszystkich bibliotek dzielnicowych. To dobry kierunek zmian uwzględniający użytkownika, jego potrzeby i komfort ich realizacji. W dziale „Z bibliotek” prezentujemy dwa artykuły. Pierwszy, Joanny Bachtin *Gromadzenie wydawnictw niezależnych w Bibliotece Narodowej*, przedstawia prace nad drukami wydanymi poza cenzurą w latach 1976-1990, tzw. drugiego obiegu. Autorka omawia trudne prace wyszukiwania tekstów wydanych kilka dekad temu, scalanie zbioru i jego opracowanie na podstawie bibliografii, a także gromadzenie danych statystycznych obrazujących działalność wydawniczą w tym okresie. Drugi, Agnieszki Duk-Draż *Strefa wolnego dostępu do nowości akademickich w Bibliotece Głównej Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie*, omawia podjęte w bibliotece prace nad wprowadzeniem wolnego dostępu do zbiorów dla użytkowników. Wprowadzone zmiany w udostępnianiu zbiorów wpłynęły na poprawę oceny jakości pracy Biblioteki Głównej WAT. W kolejnych działach prezentujemy następujące teksty: w „Sprawozdaniach i relacjach” Martyny Król i Katarzyny Szmidt *Książka na piątkę, znakomity początek: rozdanie drugie*, Heleny Skrzeczkowskiej *Bibliografowie-regionalisci na Koszykowej* oraz Małgorzaty Cegielko, Kingi Siekierskiej, Jolanty Zwierzyńskiej *BRAWO WY! BRAWO MY! Relacja z 9. Kongresu Bibliotek Publicznych*, w „Prawie bibliotecznym” artykuł Rafała Gołata *Zmiany dotyczące konkursów na dyrektorów*. Numer dopełniają stałe rubryki, w tym „Z życia SBP”, „Z życia Koszykowej” oraz „Przegląd Piśmiennictwa”. Marcowy numer „Bibliotekarza” zamykają „Postaktualia” Jacka Wojciechowskiego.

Elżbieta Stefańczyk



Spotkania autorskie w bibliotekach

Uwarunkowania umowne i rozliczeniowe

Głos w dyskusji

Dla oceny, jak należy rozliczać, w tym w aspekcie podatkowym i ubezpieczeniowym, wynagrodzenia autorów zapraszanych przez biblioteki na spotkania autorskie, kluczowe znaczenie ma przedmiotowo-podmiotowy kontekst zaangażowania autora, tzn. to, jakiego rodzaju umowa została zawarta w tym zakresie przez bibliotekę oraz w jakim charakterze jest ona wykonywana, w szczególności, czy realizacja umowy odbywa się w ramach prowadzonej przez autora działalności gospodarczej.

Podstawowy problem praktyczny w tym kontekście wynika stąd, że w obowiązujących przepisach brak jednoznacznej wskazówki, czy zawierane w tym przedmiocie umowy mogą być uznane za umowy o dzieło, czy też należy je traktować jako umowy o zleceniowym charakterze (umowy o świadczenie usług, do których stosować należy przepisy o umowie zlecenia).

Brak też przepisów, które regulowałyby same spotkania autorskie jako takie (zawierały definicje tych spotkań). W związku z tym pozostaje kierowanie się ogólnymi regulacjami oraz wnioskami wynikającymi z praktyki bibliotecznej, w tym z orzeczeń sądowych, w których aspekt spotkań autorskich był rozważany.

Wątpliwości w przedmiotowym zakresie są przedmiotem artykułów prasowych. W „Dzienniku Gazecie Prawnej” z dnia 19 grudnia 2018 r. zasygnalizowana została zapowiedź wypracowania w tym zakresie jednolitego stanowiska.

Niniejszy tekst ma na celu zwrócenie uwagi na okoliczności formalnoprawne, które mogą okazać się pomocne przy rozstrzyganiu praktycznych kontrowersji związanych z kwalifikowaniem umów na spotkania autorskie oraz ich rozliczaniem.

SĄDY DOPUSZCZAJĄ ZAWIERANIE UMÓW O DZIEŁO

Niestety, w orzecznictwie sądowym brak jednolitej linii orzeczniczej, pozwalającej na jednoznaczne rozstrzygnięcie, czy umowy, których przedmiotem odbywanie przez autorów spotkań autorskich w bibliotekach (umowy na spotkania autorskie), należy traktować jako umowy zleceniowe, czy też umowy o dzieło.

Mimo braku wypracowania w tym zakresie ogólnej zasady, sądy dopuszczają zawieranie na spotkania autorskie umów o dzieło. Jako przykład posłużyć może wyrok NSA z 9 marca 2017 r. (sygn. akt II GSK 1875/15, Lex nr 2269862). W analizowanej przez Sąd sprawie „przedmiotem umowy nazwanej umową o dzieło zawartej w dniu 29 października 2009 r. pomiędzy skarżącą a uczestnikiem postępowania było poprowadzenie spotkania autorskiego z (...), według własnego scenariusza, w ramach Dyskusyjnych Klubów Książki”.

Sąd w tej sprawie przyjął, że „umowa zawarta przez uczestnika postępowania ze skarżącą jest w istocie – zgodnie z jej nazwą i wolą stron – umową o dzieło, gdyż podejmujący się wykonania dzieła został zobowiązany do dostarczenia ściśle określo-

nego rezultatu swojej pracy, a nie tylko do dokonania określonych czynności w sposób sumienny i staranny, jak w przypadku umowy zlecenia”.

Sąd uzasadniając swoje stanowisko podniósł też m.in., że „niematerialny rezultat w tego typu umowie nie musi być zawsze ucieleśniony w rzeczy (efekt zapisany na określonym nośniku informacji). Odmienny pogląd pozostawałby w sprzeczności z istotą przeprowadzanego spotkania z czytelnikami, które polegało na zaprezentowaniu twórczości określonego autora oraz promocji jego książek”.

Wykonywanie dzieł w związku z organizacją spotkań autorskich dopuszczają też sądy cywilne. Na przykład w wyroku z 4 lutego 2016 r. (sygn. akt III AUa 412/15, Biuletyn Sądu Apelacyjnego w Katowicach, nr 4 z 2016 r., str. 35-36) Sąd Apelacyjny w Katowicach przyjął, że „umowa, w ramach której twórca (pisarz, malarz) zobowiązał się do przedstawienia swojego dorobku w ramach spotkania autorskiego z czytelnikami stanowi umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.”.

Na uwagę zasługuje też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 października 2014 r. (sygn. akt III AUa 576/14, Lex nr 1548401). W wyroku tym Sąd stwierdził m.in., że „w konsekwencji zawarcia umowy w celu przygotowania i przeprowadzenia jednorazowego spotkania autorskiego z czytelnikami dyskusyjnego klubu książki w ramach umowy o dzieło jest prawnie dopuszczalne, także wówczas, gdy w wyniku takiego spotkania nie zostanie ustalony utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych”.

Wyrok ten jest istotny o tyle, że przywołane zostało w nim orzecznictwo Sądu Najwyższego odnośnie do istoty umowy o dzieło, z którego wynika, że umowa o dzieło stanowi zobowiązanie do uzyskania określonego rezultatu, który powinien być przez strony z góry określony. Jednocześnie powinien być osiągalny i pewny oraz mieć samodzielny byt (vide wyrok SN z dnia 27 sierpnia 2013 r. w sprawie II UK 26/13). Z drugiej strony umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w realizacji dzieła. Nie można pominąć, iż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest ograniczone upływem czasu. Jest to zatem umowa, której cechą jest nietrwałość stosunku prawnego (tak SN w wyroku z dnia 13 czerwca 2012 r. w sprawie II UK 308/11). W końcu dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać typowe, wynikające z umowy cechy, pozwalające stwierdzić, czy zosta-

ło prawidłowo wykonane. Dzieło jest wytworem, które w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (tak SN w wyroku z dnia 8 listopada 2013 r. w sprawie II UK 157/13). W judykaturze SN dopuszcza się określenie dzieła ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu reguł (wyrok SN z dnia 5 marca 2004 r. w sprawie I CK 329/03).

Stąd też przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień tego dookreślenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W rezultacie nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów (tak SN w wyroku z dnia 14 listopada 2013 r. w sprawie II UK 115/13).

Dzieło w doktrynie i judykaturze określone jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II KKN 269/01, OSNC 2004 Nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03) (...).

Natomiast w orzeczeniu SN z dnia 4 lipca 2013 r. w sprawie II UK 402/12 oraz wyroku z dnia 4 czerwca 2014 r. w sprawie II UK 420/13 zwrócono uwagę, że poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. W doktrynie zaś podkreślono konieczność, by takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie była sama czynność, a jedynie jej wynik, dzieło bowiem musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu”.

Umowy na spotkania autorskie nie były jak na razie przedmiotem oceny Sądu Najwyższego. W niedawnych orzeczeniach tego Sądu podniesione zostały zastrzeżenia, dotyczące kwalifikowania jako umów o dzieło umów z artystami wykonawcami (por. wyrok SN z 2 czerwca 2017 r., sygn. akt III UK 147/16 oraz wyrok SN z 10 stycznia 2017 r., sygn. akt III UK 53/16).

DZIEŁEM MOŻE BYĆ UTWÓR

Okolicznością wzmacniającą stanowisko, że umowa na spotkanie autorskie może zostać za-

kwalifikowana jako umowa o dzieło, jest twórczy charakter tej umowy, czyli realizacja w jej wykonaniu określonego dzieła, mającego status utworu.

W tym kontekście spotkania autorskie mogą być zestawiane z wykładami, które w ocenie sądów mogą być uznawane za utwory w rozumieniu prawa autorskiego. Na przykład w wyroku z 15 marca 2016 r. (sygn. akt II UK 129/15, Lex nr 2288932) Sąd Najwyższy przyjął, „że przedmiotem prawa autorskiego może być wykład o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, spełniającym kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego. Twórczy charakter dzieła jako rezultatu umowy strony muszą jednak uczynić przedmiotem zamówienia na podstawie umowy o dzieło oraz ustalić wynagrodzenie za przeniesienie praw do utworu (umowa zbycia praw autorskich, licencja), co wymaga także wykazania, że wykonawcy przysłużywały prawa autorskie. Umowa o dzieło, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu niemającego cech utworu chronionego prawem autorskim, nie jest zamówieniem dzieła ani w pojęciu prawa autorskiego, ani kodeksu cywilnego”.

Z kolei w wyroku z 12 kwietnia 2017 r. (sygn. akt II UK 140/16, Lex nr 2310112) Sąd Najwyższy uznał, że „w przypadku umowy o dzieło «autorskie» w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tej samej tematyki. Istotą wykładu, jako dzieła autorskiego, jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Skoro w momencie zawierania umowy temat wykładu jest nieznan, to nie jest możliwy do ustalenia (zidentyfikowania) jej rezultat”.

Co prawda w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych (zwanej dalej „ustawą autorską”) brak wprost wskazania spotkań autorskich jako utworów, w przeciwieństwie do wykładów (por. art. 261 ustawy autorskiej). W artykule tym, poza wykładami, wyszczególnione zostały jednak także m.in. publiczne wystąpienia oraz mowy wygłoszone na publicznych rozprawach. Poza tym z treści art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. c) wynika, że jako utwory mogą być również traktowane aktualne wypowiedzi.

Powyższe uwagi normatywne prowadzą do wniosku, że ustawodawca dopuścił kwalifikowanie jako utworów dzieł, których istota sprowadza się do ustnych prezentacji. W przeciwnym wypadku powoływanie wypowiedzi, mów, wystąpień i wykładów w przepisach regulujących dozwolony użytek byłoby niezrozumiałe.

Ponadto o tym, czy dane dzieło jest utworem w rozumieniu ustawy autorskiej, decyduje spełnianie przez nie ogólnych przesłanek definicyjnych utworu, określonych w art. 1 ust. 1 tej ustawy. Jeśli zatem spotkanie autorskie związane jest ze stworzeniem przez zaproszonego autora dzieła, stanowiącego przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia, uzasadnionym jest przyjęcie, że w efekcie wykonania umowy na spotkanie autorskie doszło do powstania utworu, czyli twórczego dzieła, które można zamówić na podstawie zawartej z autorem umowy o dzieło.

KODEKSOWA ISTOTA UMÓW O DZIEŁO

Utwory mogą być jednak realizowane także na podstawie umów zlecenia (o świadczenie usług). Twórczy charakter spotkania autorskiego nie jest zatem jedynym wystarczającym warunkiem, przesądającym o tym, że umowa na spotkanie autorskie jest umową o dzieło.

Nie mniej istotne jest to, czy oceniana umowa spełnia przesłanki umowy o dzieło, czyli czy jest to umowa w rozumieniu art. 627 k.c. Przepis ten stanowi, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Realizacja dzieła powinna wobec tego nastąpić po zawarciu umowy, czyli w dacie jej zawierania dzieło, którego umowa dotyczy, jeszcze siłą rzeczy nie może istnieć. W tym kontekście problematyczne jest zawieranie umów o dzieło na spotkania autorskie, które odbywają się według wcześniej przygotowanego scenariusza w analogicznej formule w kolejnych bibliotekach. Zawarcie przez bibliotekę umowy o dzieło z autorem spotkania zakłada bowiem, że biblioteka zamawia na swoje potrzeby stworzenie indywidualnego, oryginalnego dzieła. Klasyczna, kodeksowa formuła umowy o dzieło zakłada następujący schemat realizacyjny w układzie czasowym: zamówienie dzieła (zawarcie umowy) – realizacja dzieła (jego wykonanie) – przyjęcie dzieła – zapłata wynagrodzenia.

Istotą umowy o dzieło jest określenie (sprecyzowanie), jakie dzieło ma zostać wykonane. Im zatem przedmiot umowy na spotkanie autorskie określony zostanie bardziej ogólnie, tym większe ryzyko, że potraktowanie tego rodzaju umowy jako umowy o dzieło zostanie zakwestionowane.

Przeciwko uznaniu umowy na spotkanie autorskie za umowę o dzieło przemawiać będą także postanowienia umowne wskazujące na to, że autor oferuje bibliotece skorzystanie z gotowej już (wcześniej przygotowanej) formuły (scenariusza) spotkania. Należałoby wówczas wykazać, że w związku z przeprowadzeniem spotkania doszło do wykonania nowego dzieła, co może okazać się problematyczne, jeśli przebieg spotkania nie odbiega od zaproponowanej przez autora, istniejącej już w dacie zawierania umowy formuły.

W tym miejscu podkreślenia wymaga znaczenie aspektów dokumentacyjnych. O tym, że doszło do zawarcia umowy o dzieło, świadczy nie tylko treść umowy, ale również powstałe w jej wykonaniu dzieło. Jeśli przebieg spotkania nie został w żaden sposób utrwalony ani też jeśli w związku z organizacją spotkania biblioteka nie otrzymała od autora żadnego materiału, pozwalającego na identyfikację dzieła, może powstać trudność z kwalifikacją zawartej umowy, zwłaszcza po upływie dłuższego czasu od jej zawarcia i wykonania.

Skoro istotą umowy o dzieło jest stworzenie dzieła i jego przyjęcie przez zamawiającego, należałoby wykazać, jakie dzieło w związku z organizacją spotkania zostało wykonane (na czym ono polegało). Dodatkowo, w przypadku dzieł twórczych (mających status utworów), jeśli z umowy wynika, że autor przeniósł na bibliotekę prawa autorskie albo udzielił bibliotece licencji na korzystanie z utworu, biblioteka powinna to twórcze dzieło posiadać, np. w postaci określonego jego utrwalenia. W przeciwnym bowiem wypadku postanowienia dotyczące nabycia praw autorskich lub uzyskania licencji nie będą miały praktycznego znaczenia, skoro biblioteka nie będzie mogła na określonych w umowie polach eksploatacji zamówionego dzieła wykorzystać, np. poprzez jego rozpowszechnienie na własnej stronie internetowej.

STATUS AUTORA A RODZAJ UMOWY

Zasadniczo autorzy, podpisujący umowy na spotkanie autorskie, zawierane przez biblioteki, mogą mieć dwojaki status podmiotowy, tzn. występować jako przedsiębiorcy lub jako osoby fizyczne, które działalności gospodarczej nie prowadzą.

W tym pierwszym przypadku może mieć miejsce jedna z dwóch konfiguracji, w zależności od tego, czy realizacja spotkania autorskiego mieści się w zakresie prowadzonej przez autora działalności gospodarczej, czy też co prawda ma on status przedsiębiorcy, ale prowadzącego działalność gospodarczą w innym zakresie, który nie pokrywa się przedmiotowo z przedmiotem umów na spotkania autorskie.

Jeżeli chodzi o cywilnoprawny aspekt umów na spotkania autorskie, to status autora jest w tym kontekście okolicznością neutralną. Umowa o dzieło, podobnie jak umowa zlecenia, może zostać zawarta zarówno przez przedsiębiorcę, jak również przez osobę fizyczną, która działalności gospodarczej nie prowadzi.

To, jaki status ma autor jako strona umowy na spotkanie autorskie, jest natomiast istotne w kontekście rozliczeniowym, tzn. biorąc pod uwagę aspekty podatkowe i ubezpieczeniowe, czyli związane z tymi aspektami prawa i obowiązki stron umowy.

AUTOR SPOTKANIA JAKO PRZEDSIĘBIORCA

Jeśli autor zawiera z biblioteką umowę na spotkanie autorskie jako przedsiębiorca, prowadzący w tym zakresie działalność gospodarczą, rozliczenie tej umowy nie budzi większych wątpliwości.

Odnosnie do aspektu podatkowego biblioteka nie jest wówczas płatnikiem podatku dochodowego (zaliczki na ten podatek), gdyż art. 41 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (zwanej dalej „ustawą PIT”) stanowi, że płatnicy nie są obowiązani do poboru zaliczek od należności z tytułów, o których mowa w art. 13 pkt 2 i 8 ustawy PIT, czyli m.in. należności z umów zlecenia i umów o dzieło, jeżeli podatnik złoży oświadczenie, że wykonywane przez niego usługi wchodzą w zakres prowadzonej działalności gospodarczej, o której mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy PIT.

Nie ma też wówczas żadnych wątpliwości, dotyczących stawki kosztów uzyskania przychodów w wysokości 50%, a to z uwagi na wyraźne wyłączenie w tym zakresie, wynikające z art. 22 ust. 12 ustawy PIT. Przepis ten stanowi, że do przychodów, o których mowa w art. 14 tej ustawy, czyli przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej, nie mają zastosowania koszty uzyskania przychodów określone w ust. 9, czyli m.in. koszty w wysokości 50% uzyskanego przychodu z tytułu korzystania przez twórców z praw autorskich

i artystów wykonawców z praw pokrewnych, w rozumieniu odrębnych przepisów, lub rozporządzania przez nich tymi prawami.

Jeżeli chodzi natomiast o aspekt ubezpieczeniowy, to umowa na spotkanie autorskie, zawarta przez przedsiębiorcę, nie stanowi tytułu ubezpieczeń, gdyż rozliczenie tej umowy odbywa się w ramach prowadzonej przez autora działalności gospodarczej. Z art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wyraźnie wynika, że osoby prowadzące pozarolniczą działalność podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz ubezpieczeniu wypadkowemu. Osoby te podlegają też obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego (art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. c) ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych). Przedsiębiorcy są płatnikami składek ubezpieczeniowych.

UMOWA NA SPOTKANIE POZA DZIAŁALNOŚCIĄ AUTORA

Znacznie bardziej problematyczne dla bibliotek pod względem rozliczeniowym są umowy na spotkania autorskie, zawierane z osobami, które umów tych nie wykonują jako przedsiębiorcy.

Jeżeli chodzi o aspekt podatkowy, to główna wątpliwość w tym zakresie dotyczy możliwości stosowania do wynagrodzeń z umów na spotkania autorskie stawki kosztów uzyskania przychodów w wysokości 50%, oczywiście przy założeniu, że jest to wynagrodzenie z tytułu korzystania z praw autorskich lub rozporządzania tymi prawami, czyli że w związku z wykonaniem umowy na spotkanie autorskie realizowany jest utwór lub utwory, do korzystania z których biblioteka nabywa określone prawa, co powinno wynikać z treści umowy (por. uwagi wyżej).

W tym kontekście nie ma rozstrzygającego znaczenia ani status umowy (czy jest to umowa o dzieło, czy też umowa zlecenia; mimo że w praktyce stawka kosztów uzyskania przychodów w wysokości 50% odnoszona jest do umów o dzieło, ustawodawca nie warunkuje jej stosowania zawarciem umowy tego rodzaju), ani też to, czy autor ma zarejestrowaną działalność gospodarczą w innym zakresie, niepokrywającym się z aktywnością związaną z odbywaniem spotkań autorskich.

Główny problem praktyczny w tym podatkowym aspekcie wynika z obowiązującego obecnie ograniczenia stosowania powyższej stawki do niektórych tylko zakresów twórczej lub artystycznej

działalności, wyszczególnionych wyczerpująco w art. 22 ust. 9b ustawy PIT. Przegląd tych zakresów prowadzi do wniosku, że twórczość związana z organizacją spotkań autorskich nie została wyraźnie w nich uwzględniona. Co prawda powyższy przepis wylicza m.in. działalność twórczą w zakresie literatury oraz działalność artystyczną w dziedzinie sztuki aktorskiej lub estradowej. Z uwagi na ogólność tych sformułowań (brak ich ustawowego sprecyzowania) nie sposób jednoznacznie stwierdzić, że spotkanie autorskie stanowi tego rodzaju działalność. Kwalifikacja taka jest wątpliwa zwłaszcza wówczas, gdy spotkanie autorskie odbywa się bez wykorzystania utworów literackich lub artystycznych wykonanych, np. recytacji wierszy danego autora. W tym przedmiocie nie zostały wydane interpretacje podatkowe.

Natomiast w aspekcie ubezpieczeniowym istotne z praktycznego punktu widzenia jest zarówno to, jak zostanie zakwalifikowana umowa na spotkanie autorskie (jako umowa zlecenia czy umowa o dzieło), jak również to, czy osoba, z którą umowa ta jest przez bibliotekę zawierana, prowadzi w innym zakresie działalność gospodarczą.

Jeżeli chodzi o pierwszy, kwalifikacyjny kontekst, to w przypadku nie dających się rozstrzygnąć wątpliwości uznanie umowy na spotkanie autorskie za umowę zlecenia jest dla biblioteki o tyle mniej ryzykowne, że w przeciwieństwie do umów o dzieło umowy zlecenia są co do zasady oskładkowane, status zaś płatnika ma zleceniodawca (biblioteka).

W przypadku, gdy osoba wykonująca umowę na spotkanie autorskie prowadzi w innym zakresie działalność gospodarczą, należy dodatkowo wziąć pod uwagę zbieg tytułów ubezpieczeń, uregulowany w art. 9 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Przepis ten stanowi, że osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4 tej ustawy, czyli m.in. osoba, wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia, prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z tytułu tej działalności, jeżeli z tytułu wykonywania umowy zlecenia (o świadczenie usług) podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 18 ust. 8 powyższej ustawy (60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego). Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym

mi również z tytułu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4. Natomiast osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 4, prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność, dla której właściwa jest podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, o której mowa w art. 18a (30% kwoty minimalnego wynagrodzenia), podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z obu tytułów, z zastrzeżeniem ust. 2c powyższej ustawy.

Inaczej w tym kontekście przedstawia się zbieg tytułów do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego. Art. 82 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przewiduje bowiem, że w przypadku gdy ubezpieczony uzyskuje przychody z więcej niż jednego tytułu do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, o którym mowa w art. 66 ust. 1, składka na ubezpieczenie zdrowotne opłacana jest z każdego z tych tytułów odrębnie.

UWAGI PODSUMOWUJĄCE

Powyższe spostrzeżenia prowadzą do wniosku, że najogólniej rzecz ujmując współpraca w zakresie spotkań autorskich może być rozważana w odniesieniu do pięciu następujących wariantów umownych.

Po pierwsze, jeśli autor prowadzi w tym zakresie działalność gospodarczą, czyli występuje jako przedsiębiorca, zawarta z nim umowa jest umową na świadczenie usługi, rozliczaną co do zasady w oparciu o wystawianą przez autora fakturę. Autor jako przedsiębiorca ma status płatnika w aspekcie podatkowym i ubezpieczeniowym.

Jeśli autor nie zawiera umowy jako przedsiębiorca, ale jako osoba fizyczna, która w tym zakresie działalności gospodarczej nie prowadzi, rozważane mogą być cztery następujące warianty umowne:

1. Umowa zlecenia, w której nie zostały przewidziane żadne postanowienia, dotyczące praw autorskich lub praw pokrewnych – w przypadku tego rodzaju umowy nie ma formalnych podstaw do stosowania stawki kosztów uzyskania w wysokości 50% oraz co do zasady umowa taka jest objęta obowiązkiem ubezpieczeniowym; korzystną okolicznością w tym wariantcie umownym dla biblioteki jest to, że nie ma obawy negatywnych skutków ubezpieczeniowych, wynikających z nieuzasadnionego uznania umowy za umowę o dzieło; negatywną okolicznością jest to, że jeśli w związku z realizacją spotkania powstały dzieła twórcze lub artystyczne, biblioteka nie będzie miała umownej podstawy do ich wykorzystania dla swoich potrzeb; zawarcie umowy zlecenia bez postanowień dotyczących praw autorskich jest uzasadnione zwłaszcza wówczas, gdy spotkanie autorskie nie zostało w żaden sposób sprecyzowane, z treści zaś umowy nie wynika, aby w związku z przeprowadzeniem spotkania miało zostać wykonane określone dzieło lub dzieła, w tym dzieła o twórczym lub artystycznym charakterze, np. jeśli spotkanie autorskie przebiega wyłącznie w formule rozmowy (dyskusji) autora z czytelnikami (odpowiedzi na pytania, zadawane z sali).
2. Umowa zlecenia, przewidująca postanowienia dotyczące przeniesienia praw autorskich lub praw pokrewnych albo udzielenia bibliotece stosownej licencji – zawarcie takiej umowy jest uzasadnione wówczas, gdy z treści umowy nie wynika, że na rzecz biblioteki będzie realizowane nowe dzieło, np. jeśli autor będzie odbywał kolejne spotkanie autorskie według tego samego scenariusza, realizowanego wcześniej w innych bibliotekach, jednocześnie zaś nie ma wątpliwości, że realizacja spotkania związana jest z eksploatacją dzieł twórczych lub artystycznych, wykorzystaniem których biblioteka jest zainteresowana – umowa taka co do zasady będzie objęta obowiązkami ubezpieczeniowymi, stosowanie natomiast przy rozliczaniu takiej umowy stawki kosztów uzyskania przychodów w wysokości 50% byłoby ryzykowne, z uwagi na podniesione wyżej wątpliwości, choć postanowienia umowne, np. licencyjne, pozwalają bibliotece na legalne korzystanie z twórczych lub artystycznych dzieł, w zakresie w umowie określonym.
3. Umowa o dzieło, przewidująca postanowienia dotyczące przeniesienia praw autorskich lub praw pokrewnych albo udzielenia licencji (umowa o dzieło z postanowieniami dotyczącymi praw autorskich zakłada, że biblioteka zamawia u autora stworzenie nowego lub nowych dzieł, stanowiących utwory w rozumieniu ustawy autorskiej, w związku z czym należy wykazać, jakie konkretnie twórcze dzieło zostało zamówione i wykonane, poprzez udokumentowanie jego powstania, np. w postaci scenariusza

lub konspektu twórczego spotkania oraz utrwalenia jego przebiegu) – zawarcie tego rodzaju umowy niesie ryzyko zakwestionowania jej kwalifikacji, w przypadku braku wykazania, że w związku z zawarciem i wykonaniem umowy doszło do powstania określonego dzieła lub dzieł, wykorzystanych przez bibliotekę, z czym wiąże się ryzyko ubezpieczeniowe; aspekt stosowania stawki kosztów uzyskania przychodów w wysokości 50% (z uwagi na ograniczenia, wynikające z art. 22 ust. 9b ustawy PIT) oraz legalności korzystania przez bibliotekę z chronionych dzieł przedstawia się podobnie jak w wariancie umownym z pkt 2.

4. Umowa o dzieło, która nie przewiduje postanowień dotyczących praw autorskich – zawieranie tego rodzaju umowy jest o tyle

niekorzystne, że poza tym, iż niesie ryzyko ubezpieczeniowe, nie daje również bibliotece umownych podstaw do korzystania dla swoich potrzeb z chronionych na podstawie ustawy autorskiej dzieła lub dzieł, które w związku z realizacją spotkania autorskiego powstaną. Jeśli zatem istnieją podstawy do zawarcia umowy o dzieło, należałoby założyć, że w kontekście spotkania autorskiego będzie to najprawdopodobniej dzieło twórcze lub artystyczne, legalne korzystanie z którego wymaga co do zasady stosownej podstawy umownej albo ustawowej, w szczególności wynikającej z regulacji dozwolonego użytku, np. dozwolonego cytatu.

Rafał Golań

►► W KILKU SŁOWACH

ZAPROSILI NAS

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie na promocję książek: Ewy Bajkowskiej *Wierni. Opowieść rodzinna* (24.01.), Mariana Cichosza *Krawędzie życia* (31.01.), Krzysztofa Drozda *Bezpieczeństwo imprez masowych. Leksykon* (20.02.) oraz Jolanty Koziej-Chołdzińskiej *Błękitny nad Lublinem* (28.02.); spotkanie z Grzegorzem Pawlakiem „Światło-czas-człowiek, rozmowy o fotografii” (7.02.); wykłady: poświęcony historii muzyki lubelskiej ostatnich 100 lat: „Miłość ci wszystko wybaczy – muzyka w międzywojennym Lublinie” (14.02.), z cyklu Unia Lubelska i jej tradycje, inauguracyjny „Dlaczego w 1569 r. doszło do zawarcia unii polsko-litewskiej w Lublinie?” (21.02.).

- Biblioteka Śląska w Katowicach na promocję książki Joanny Jurgały-Jureczki *Kossakowie. Biały mazur* (30.01.); na spotkanie z cyklu „Wszechnica”. W programie wykład „Nieznana wojna polsko-niemiecka 1919-1921” (26.02.).

- Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. KEN w Warszawie na zimowy Bazar Zauroczeń Cytelnicznych (12.02.).

- Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego na spotkanie z Martą Sztokfisz, autorką literackiej biografii *Pani od obiadów. Lucyna Ćwierczakiewiczowa. Historia życia* (15.02.).

- Biblioteka Publiczna im. Z. Jana Rumla w Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy na

spotkania z cyklu Salonik literacki: „Intymne wyznania” sławnego pisarza Jerzego Przeździeckiego (19.02.) oraz „Tajemnice Gocławia, czyli co inspiruje autorkę współczesnych powieści kryminalnych?” spotkanie autorskie z Tamarą Andryką (7.03.); spotkania warszawianistyczne organizowane we współpracy ze stowarzyszeniem „Złota Kaczka”: „Warszawa i jej dawne skandale oraz procesy kryminalne” (05.03.) oraz „Warszawa i Wiech” (19.03.), „Kazachstan. Serce Eurazji”. Dzień z kulturą Kazachstanu (14.03.), „Zanim nadejdzie jutro” – spotkanie autorskie z Joanną Jax oraz Klub Podróżnika „Trampek” „Podróż do Kirgistanu”, gość: Tomasz Tułak (27.03.); Dzień Patrona Biblioteki Zygmunta Jana Rumla (25.02.); Dzień Kobiet w Bibliotece (8.03.).

- Książnica Cieszyńska na wernisaż wystawy „Niebezpieczne, niewygodne i nieprawomyślne. Książki zakazane na przestrzeni wieków” (01.03.).

- Biblioteka GALERIA KSIĄŻKI w Oświęcimiu na pierwszy Turniej Stolikowy „Kobiety na traktory, czyli co wiesz o PRL-u” (15.03.).

- Koło SBP przy Bibliotece Publicznej im. S. Staszica w Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy na wykład i prezentację multimedialną „Tamara Łempicka. Pierwsza dama art deco” (19.03.).

- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze na spotkanie z cyklu konwersatoriów bibliotecznych: dr Artur Ogurek (Uniwersytet Wrocławski) „Nowelizacja prawa autorskiego i jej wpływ na biblioteki” (17.04.).

AGNIESZKA J. STROJEK

Program rozwoju bibliotek dzielnicowych m.st. Warszawy

Biblioteki publiczne w Warszawie są ściśle związane z administracją miasta. W wyniku reform wprowadzonych przez tzw. ustawę warszawską¹, od 27 października 2002 r. Warszawa stanowi tylko jedną gminę na prawach powiatu. Obecnie Warszawa podzielona jest na 18 dzielnic². Finansowanie i zarządzanie bibliotekami publicznymi stolicy pozostaje w gestii władz poszczególnych dzielnic, a Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, w ramach pełnienia funkcji powiatowej, sprawuje nad nimi opiekę merytoryczną oraz koordynuje prace sieci bibliotecznej.

Sieć bibliotek publicznych m.st. Warszawy według stanu na dzień 31 grudnia 2018 r. liczy 202 placówki, w tym:

- 18 bibliotek;
- 184 filie (53 dla dzieci i młodzieży) oraz
- 52 oddziały: 15 Czytelni, 12 Wypożyczalni dla Dorosłych i Młodzieży, 12 Oddziałów dla Dzieci, 3 Wypożyczalnie Kompletów Książek, 2 Wypożyczalnie Książek Naukowych, 2 Oddziały Zbiorów Multimedialnych, Multicentrum, Wypożyczalnia Zbiorów Obcojęzycznych, Oddział Zbiorów Regionalnych „Muzeum Ursynowa”, Wypożyczalnia Książki Mówionej, Książka Na Telefon, Centrum Informatyczne;
- 60 punktów bibliotecznych;
- 1 bibliobus.

W 2018 r. warszawskie biblioteki publiczne dysponowały księgozbiorem liczącym łącznie 5 373 126 woluminów. Liczba czytelników wynosiła 425 234 i wypożyczeń 6 062 334 woluminów.

Obecnie biblioteki dzielnicowe posługują się trzema różnymi programami bibliotecznymi (Sowa, Aleph, Mateusz), tylko sześć z nich umożliwia wykorzystywanie Karty Warszawiaka jako karty bibliotecznej.

Ze względu na zdecentralizowane zasady zarządzania i finansowania dzielnicowych bibliotek publicznych trudno jest osiągnąć spójność w funkcjonowaniu oraz realizować wiele wspólnych przedsięwzięć. Duże dysproporcje w finansowaniu poszczególnych placówek widoczne są m.in. w obszarze zakupu nowości wydawniczych lub w wynagrodzeniu pracowników na tym samym stanowisku. Nakłady na kształcenie bibliotekarzy są niedostateczne, przez co pracownicy bibliotek mają niewystarczające kompetencje do prowadzenia działań wykraczających poza dotychczasową ofertę (np. organizowanie konsultacji społecznych czy debat). W rezultacie bibliotekom trudno pozyskać nowe grupy użytkowników (np. imigrantów). W wielu placówkach brakuje środków na inwestycje i rozwój. Budynki bibliotek są niefunkcjonalne, nieestetyczne i pełne barier architektonicznych utrudniających do nich dostęp osobom z niepełnosprawnościami oraz rodzicom z małymi dziećmi. Brakuje przestrzeni i wyposażenia, które czyniłoby z tych placówek miejsce atrakcyjne dla młodzieży, również godziny otwarcia są niedostosowane do potrzeb czytelników. Konsekwencją zróżnicowania nakładów finansowych dla bibliotek dzielnicowych jest również brak wspólnego katalogu. Z punktu widzenia czytelnika, czyli mieszkańca stolicy, nie ma możliwości przeszukiwania zasobów bibliotecznych przy pomocy jednego narzędzia i – co równie ważne – jednego konta

czytelnika. Osoba poszukująca książki zmuszona jest przeglądać oddzielne katalogi 18 placówek a w przypadku kiedy korzysta z kilku bibliotek dzielnicowych musi osobno logować się do systemu każdej placówki przy użyciu loginu i hasła właściwego tylko tej bibliotece aby wypożyczyć książkę, sprawdzić stan swojego konta czy wnieść opłatę za przetrzymanie książki. Pierwsza próba budowy takiego narzędzia miała miejsce przeszło dwadzieścia lat temu. Świadomość, że centralizacja pewnych działań jest szczególnie potrzebna w procesach unowocześniania metod i narzędzi pracy sprawiła, że w opracowanym w roku 1996 projekcie komputeryzacji bibliotek publicznych Warszawy i byłego województwa warszawskiego przewidziano budowę jednolitego systemu informacyjnego opartego na wykorzystaniu wspólnego zintegrowanego systemu bibliotecznego. Niestety, ze względu na obowiązujące zasady finansowania instytucji kultury będących pod zarządem wielu samorządów, nie było możliwe centralne zgromadzenie środków finansowych na ten cel na wspólnym koncie. Decentralizacja środków spowodowała niejednorodność podejmowanych działań i brak spójności systemów wdrażanych w Bibliotece Głównej i bibliotekach sieci [...]³.

Unifikacja zasad funkcjonowania bibliotek dzielnicowych, w tym budowa wspólnego katalogu, jest możliwa jedynie poprzez podjęcie określonych działań na poziomie Urzędu m.st. Warszawy (nie na poziomie poszczególnych dzielnic) ze względu na konieczność wprowadzenia nowych regulacji prawnych, zaangażowania różnych jednostek miejskich oraz zcentralizowania środków finansowych. Dla Urzędu m.st. Warszawy impulsem do rozpoczęcia prac nad planem rozwoju bibliotek dzielnicowych była diagnoza sformułowana w Warszawskim Programie Rozwoju Kultury do roku 2020: *mieszkańcom Warszawy brakuje miejsc – zwłaszcza w dzielnicach odległych od centrum – w których nie byłiby tylko biernymi konsumentami kultury, ale też jej aktywnymi współtwórcami; miejsc, w których przerzuca się pomosty między różnymi grupami społecznymi. Rozproszona i zdecentralizowana sieć bibliotek publicznych oraz istniejące domy kultury nie zawsze pełnią taką rolę. Natomiast organizacje pozarządowe prowadzące niezależne centra kultury skazane są często na efemeryczność działań ograniczonych do realizacji jednorazowych projektów*⁴.

Biuro Kultury m.st. Warszawy w 2016 r. zainaugurowało rozmowę na temat funkcji i roli bibliotek, ich oferty, przestrzeni i wizerunku, kompetencji i zadań bibliotekarzy, relacji z użytkownikami oraz sposobów komunikacji i wykorzystania nowych technologii. Powołany został Zespół ds.

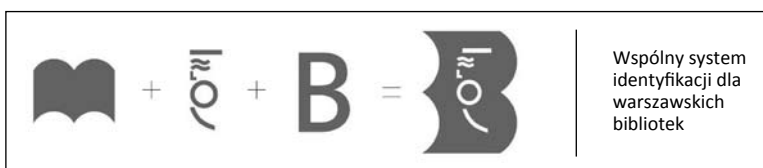
Bibliotek Publicznych, którego zadaniem było wypracowanie rekomendacji służących modernizacji i ujednolicenia tych placówek na podstawie ogólnościowych i ogólnopolskich trendów, badań oraz diagnozy potrzeb czytelników⁵.

W wyniku prac ekspertów we współpracy ze środowiskami bibliotekarskimi został stworzony Plan wykonawczy rozwoju bibliotek m.st. Warszawy⁶, który zawiera wizję bibliotek warszawskich wraz z analizą ich potencjału i wyzwań. W dokumencie zostały sformułowane trzy główne cele do osiągnięcia:

- Cel 1: Rozszerzenie i większe zróżnicowanie grup odbiorców działań biblioteki związanych z czytaniem i uczestnictwem w kulturze;
- Cel 2: Biblioteka jako miejsce prowadzenia dialogu publicznego i integrowania lokalnej społeczności;
- Cel 3: Stworzenie nowej marki: biblioteka warszawska.

Do realizacji tych celów opracowano zestaw projektów wdrażanych na poziomie całego miasta, które mają być gwarantem efektywności całego przedsięwzięcia.

Pierwszy projekt, zrealizowany w 2018 r., zakładał stworzenie wspólnej identyfikacji wizualnej dla wszystkich bibliotek dzielnicowych. Z przeprowadzonych konsultacji z bibliotekarzami i opinii czytelników wynika, że jednym z powodów niskiej frekwencji w bibliotekach jest ich „zagubienie” – stosunkowo niska widoczność w gęstej zabudowie osiedli mieszkalnych oraz w charakterystycznym dla miasta chaosie wizualnym. Projekt wspólnej identyfikacji wizualnej bibliotek warszawskich został przygotowany w taki sposób, by z jednej strony stworzyć jednoznaczną całość, rozpoznawalną dla wszystkich mieszkańców miasta, z drugiej zaś wyróżnić placówki mieszczące się w poszczególnych dzielnicach i oddać ich specyfikę. Nowa identyfikacja wizualna, wdrożona w 2018 r., opiera się na logotypie stworzonym z trzech symboli: Syrenki Warszawskiej (geneza znaku wywodzi się z elementów typograficznych), książki i litery „B”, które ma być prostym drogowskim do wszystkich stołecznych bibliotek. Zestaw identyfikacji wizualnej obejmuje szyld oraz tablice informacyjne na budynku biblioteki zawierające informacje o godzinach otwarcia i ofercie placówki, oznakowanie kierunkowe wewnątrz biblioteki, oznakowanie regałów, szablony materiałów promocyjnych, a także system znaków graficznych używanych do oznaczania bibliotek



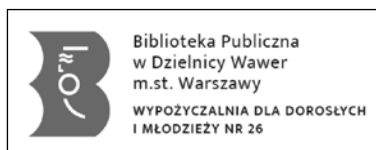
na mapach i portalach informacyjnych (Google, jakdójade.pl). Dodatkowo, wszystkie placówki w Warszawie zostaną oznakowane w przestrzeni miasta kierunkowskazami „biblioteka”, zgodnie z obowiązującym Miejskim Systemem Informacji.

Kolejny zrealizowany w 2018 r. projekt miał na celu wprowadzenie nowego systemu płac w bibliotekach warszawskich (wartościowanie stanowisk pracy i wprowadzenie ujednoliconego systemu wynagradzania pracowników). Dysproporcje pomiędzy płacami bibliotekarzy na poszczególnych stanowiskach w różnych dzielnicach sięgały nawet 50%. Wynikało to z polityki władz dzielnicowych nie z rzeczywistej różnicy w jakości pracy czy kompetencji pracowników, co wpływało demotywująco i było postrzegane jako niesprawiedliwe. Na podstawie przeprowadzonej analizy stanowisk pracy i przypisanych do nich zakresów zadań w poszczególnych bibliotekach oraz po konsultacjach z władzami dzielnic oraz dyrektorami i pracownikami bibliotek, przyjęto założenia jednego systemu wynagradzania na poziomie miasta oraz procedury awansu powiązanego z rozwojem kompetencji pracowników – a nie tylko stażem pracy – poprzez udział w różnych formach doskonalenia zawodowego. Efektem realizacji przedsięwzięcia było podwyższenie pensji pracowników najniżej zarabiających. Wynagrodzenia bibliotekarzy wzrosły do 77-86% mediany rynkowej. Z 350 różnych stanowisk pracy stworzono 55 jednakowych dla wszystkich dzielnic. Stanowiska te zostały podzielone na cztery grupy w zależności od obowiązków z nimi związanych. Dla każdego z nich zaproponowano płacę według przygotowanego algorytmu.

Trzeci projekt Urzędu m.st. Warszawy, który jest obecnie na etapie realizacji, zakłada budowę zintegrowanego systemu bibliotecznego zapewniającego mieszkańcom stolicy łatwy dostęp do zbiorów za pośrednictwem strony internetowej i aplikacji na urządzenia mobilne. Budowa zintegrowanego systemu składa się z trzech etapów. Pierwszym krokiem jest stworzenie wspólnego katalogu dzielnicowych bibliotek publicznych. Na tym etapie wymagane jest wdrożenie we wszystkich placówkach multiwyszukiwarki, która po-

zwoli na zaindeksowanie rekordów pochodzących z baz bibliotecznych oraz dodatkowych źródeł (np. biblioteki i społeczne archiwa cyfrowe), a także na zawężanie wyników wyszukiwania za pomocą zgrupowanych filtrów tematycznych, dodawanie znaczników użytkownika, recenzji oraz obsługę konta czytelnika. Katalog oparty o multiwyszukiwarę będzie stanowił trzon dla pozostałych usług w ramach zintegrowanego systemu bibliotecznego. Kolejny etap prac będzie obejmował stworzenie centralnej bazy czytelników. Zakładana jest także integracja tej bazy z bazami tworzonymi i utrzymywanymi przez miasto. To rozwiązanie pozwoli mieszkańcom Warszawy korzystać z zasobów bibliotek bez konieczności każdorazowego zapisywania się do poszczególnych placówek. Czytelnik jednej biblioteki automatycznie stanie się czytelnikiem wszystkich bibliotek dzielnicowych. Wspólne konto pozwoli także na wypożyczanie bądź zwrot książek w dowolnie wybranych placówkach oraz wnoszenie opłat za przetrzymanie książek. Natomiast integracja z bazami mieszkańców m.st. Warszawy przełoży się na uproszczenie procesu rejestracji użytkowników, zastosowanie Warszawskiej Karty Miejskiej jako karty czytelnika, umożliwi lepszą analizę sposobu korzystania z zasobu bibliotecznego oraz pozwoli na tworzenie nowych usług elektronicznych. Stworzenie centralnej bazy czytelników ułatwi też wdrożenie ostatniego etapu budowania zintegrowanego systemu bibliotek dzielnicowych jakim jest wprowadzenie wspólnej dla wszystkich bibliotek dzielnicowych karty bibliotecznego. Na każdym etapie tworzenia zintegrowanego systemu bibliotek dzielnicowych prowadzone będą szkolenia pracowników bibliotek oraz kampanie informujące mieszkańców Warszawy o łatwiejszym dostępie do zbiorów.

W niniejszym artykule zaprezentowano tylko te projekty Urzędu m.st. Warszawy, które są w fazie realizacji lub są w trakcie wdrażania. We wszystkich podjętych działaniach partnerem Urzędu m.st. Warszawy jest Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego z racji pełnienia funkcji powiatowej. Pozostałe zamierzenia Urzędu, przewidziane



w *Planie wykonawczym rozwoju bibliotek m.st. Warszawy*, zostaną zrealizowane do 2020 r. Następnie opracowane zostaną kolejne dokumenty strategiczne na lata 2020-2030 z nowymi projektami, których wykonanie umożliwi urzeczywistnienie wizji dzielnicowych bibliotek publicznych do 2030 r.⁷ zakładającej, że:

- zbiory bibliotek są dostępne na wyciągnięcie ręki dla mieszkańców Warszawy. Umożliwia to wspólny katalog dostępny online;
- do biblioteki łatwo trafić, ponieważ jest dobrze widoczna w przestrzeni miejskiej;
- teren wokół biblioteki ma charakter ogrodu lub parku, w którym działa letnia czytelnia, wyposażona w krzesła i leżaki oraz stoliki na napoje i ciasta z bibliotecznej kawiarenki;
- budynek biblioteki jest nowoczesny, a jego wnętrza estetyczne i funkcjonalne;
- indywidualni czytelnicy mogą liczyć na pomoc w wyszukaniu interesujących ich źródeł;
- grupy mogą liczyć na interesujące spotkania związane z czytelnictwem;
- oferta biblioteki jest nadal bezpłatna i skierowana do wszystkich grup mieszkańców;
- mieszkańcy, poprzez działalność bibliotek, w coraz większym stopniu stają się współnotą;
- istotą pracy bibliotekarek i bibliotekarzy pozostaje dobra komunikacja z użytkow-

nikami, badanie ich potrzeb, włączanie ich w proces podejmowania decyzji dotyczących zbiorów i oferty biblioteki tak, by powstała społeczność czytelników;

- konieczność odpowiadania na szybko zmieniające się potrzeby użytkowników i nowe trendy;
- dyrektorzy zarządzają biblioteką w nowoczesny sposób, wykorzystując potencjał zespołu i wzmacniając jego motywację.

Dr Agnieszka J. Strojek
Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy
Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego

PRZYPISY

- ¹ Ustawa z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (Dz.U. 2002 nr 41 poz. 361).
- ² Zmiany związane z podziałem administracyjnym Warszawy i ze strukturą organizacyjną bibliotek publicznych stolicy w artykule J. Jagielska, *Biblioteki publiczne w Warszawie*, „EBIB” 2003, nr 1 [online], [dostęp: 03.02.2019]. Dostępny w WWW: <http://www.ebib.pl/2003/41/jagielska.php>
- ³ Tamże.
- ⁴ *Miasto kultury i obywateli. Program rozwoju kultury w Warszawie do roku 2020. Założenia*, s. 12, [online], [dostęp: 03.02.2019]. Dostępny w WWW: http://www.kulturalna.warszawa.pl/pi/117202_1.pdf
- ⁵ CHYMKOWSKI, R., PARFIANOWICZ-VERTUN, W., OCIEPA, A. *Biblioteki publiczne m.st. Warszawy. Diagnoza i rekomendowane zmiany* [online], [dostęp: 03.02.2019]. Dostępny w WWW: http://www.kulturalna.warszawa.pl/pi/117228_1.pdf
- ⁶ *Plan wykonawczy rozwoju bibliotek m.st. Warszawy*, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Fundacja Kultury Dialogu, Warszawa 2017, kps.
- ⁷ CHYMKOWSKI, R., PARFIANOWICZ-VERTUN, W., OCIEPA, A. *Toż*.

►► W KILKU SŁOWACH

KTO BĘDZIE OCENIAŁ CZASOPISMA NAUKOWE?

W Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego zakończono kolejny etap tworzenia wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych. Powołano 44 zespoły doradcze dla każdej z dyscyplin. W skład zespołów wchodzi wybitni naukowcy. Będą pracować nad punktacją poszczególnych pozycji w kluczowym dla ewaluacji wykazie czasopism, który zostanie opublikowany w czerwcu tego roku.

W Zespole ds. dyscypliny naukowej: nauka o komunikacji społecznej i mediach, gdzie umieszczono informację naukową i bibliotekoznawstwo, znaleźli się:

Agnieszka Hess,
Marek Jeziński,
Władysław Kolasa,
Ewa Nowak-Teter,
Monika Przybyś,
Jacek Wojciechowski,
Jadwiga Woźniak-Kasperek.

Redakcja sbp.pl

JOANNA BACHTIN

Gromadzenie wydawnictw niezależnych w Bibliotece Narodowej



Fot. ze zbiorów Autorki

Biblioteka Narodowa w Warszawie gromadzi, opracowuje, przechowuje i udostępnia druki wydane poza cenzurą w latach 1976-1990, tzw. drugiego obiegu. Chronologia ta jest przyjmowana przez ogół specjalistów zajmujących się zagadnieniem drugiego obiegu (wg ustawy znoszącej cenzurę w Polsce dzień ten wypada 4 czerwca 1990 r.).

Jednym z istotniejszych przejawów działalności organizacji „RUCH” założonej przez Stefana Niesiołowskiego, Andrzeja Czumę, Emila Morgiewicza było wydawanie własnych pism, pierwszych, które po 1956 r. drukowano poza cenzurą. We wrześniu 1969 r. zaczął się ukazywać „Biuletyn”, pojawiło się też, choć na krótko, drugie pismo – „Informator”.

Od 1973 r. we Wrocławiu (z przerwami do roku 1984) ukazywało się pismo „Organ Studia Kompozycji Emocjonalnej” wydawany przez Joannę Drąg, Grzegorza Kolasińskiego, Wojciecha Sztukowskiego, Jerzego Rybę. Było to pismo tak zwanych „performersów”. W 1975 r. powstało również we Wrocławiu czasopismo „Wiązka”, stworzone przez środowisko KIK.

W styczniu 1975 r. w Warszawie w tzw. Salonie Walendowskich zaczęło się ukazywać pismo pt. „Teatr Uliczny i Domowy”. Wg naszych danych wyszło 5 numerów.

Na przełomie 1975/1976 powstało Polskie Porozumienie Niepodległościowe (PPN) – organizacja opozycji demokratycznej i niepodległościowej w PRL, założona przez Zdzisława Najdera. W maju 1976 r. ukazał się pierwszy numer czasopisma

pt. „PPN” (ukazało się 50 numerów, wychodziło do listopada 1981 r.).

Po wydarzeniach czerwcowych w Radomiu i Ursusie w roku 1976 powstał Komitet Obrony Robotników, który we wrześniu tego roku zaczął wydawać „Biuletyn Informacyjny”: aktualności życia publicznego” (wyszło 41 numerów do 1980 r.). Równocześnie zaczął wychodzić „Komunikat KSS KOR” (pierwszy numer 29 IX 1976 r., wyszło 46 numerów do 1980 r.).

Najbardziej dotknięci działaniami cenzury byli pisarze, naukowcy i dziennikarze. Wielu z nich objęto zakazem pisanie w prasie i wydawania książek. Pierwszymi, którzy się temu przeciwstawili byli pisarze. Już w styczniu 1977 r. ukazał się w formie maszynowej pierwszy numer pisma „Zapis” (tytuł „Zapis” był pomysłem Marka Nowakowskiego, tak zatytułował również jedno ze swoich opowiadań. Chodziło również o zapis w cenzurze: „mieć zapis” znaczyło być objętym zakazem m.in. druku).

Pismo miało być właśnie miejscem drukowania tekstów objętych zapisem.

W skład zespołu redakcyjnego wchodził: Jerzy Andrzejewski, Stanisław Barańczak, Jacek Bocheński, Kazimierz Brandys, Tomasz Burek, Marek Nowakowski, Barbara Toruńczyk i Wiktor Woroszyński (nazwiska członków redakcji były jawne).

Pismo ukazywało się początkowo jako maszynopis, powielany bądź przepisywany. Pierwszych 12 numerów wychodziło nieregularnie. Począwszy od numeru 13 – ze stycznia 1980 r. – „Zapis” stał się kwartalnikiem.



Fot. ze zbiorów Autorki

W niektórych numerach „Zapisu” ukazywały się w całości książki Tadeusza Konwickiego: *Kompleks polski* (nr 3 z 1977 r.), *Mała Apokalipsa* (nr 10 z 1979 r.), *Wschody i zachody księżyca* (nr 12 z 1982 r.), Juliana Strykowski: *Wielki strach* (nr 14 z 1980 r.), Piotra Wierzbickiego: *Traktat o gnidach* (nr 9 z 1979 r.).

„Puls. Nieregularny kwartalnik literacki”, pismo wydawane poza cenzurą w Łodzi w latach 1977-1981 trochę jako przejaw buntu wobec renomowanego, statecznego „Zapisu”. Redaktorami nr 1 (X 1977) byli Jacek Bierezin, Tomasz Filipczak, Witold Sułkowski i Tadeusz Walendowski, później w różnych okresach dołączali Leszek Szaruga, Bartosz Pietrzak, Janusz Anderman i Antoni Pawlak. „Puls” był jedynym – obok „Zapisu” – pismem literackim wychodzącym poza oficjalnym obiegiem. Stanowił zarazem swoistą alternatywę dla „Zapisu”, stworzonego z myślą o publikacji tekstów odrzuconych przez cenzurę. Twórcy „Pulsu” deklarowali, że ich zamiarem jest stworzenie pisma literackiego zamieszczającego utwory niepoddane urzędowej ocenie, a zatem w istocie ignorującego istnienie cenzury. Od „Zapisu” odróżniało też pismo stałe sięganie po żart, drwinę, czasami groteskę w opisywaniu i komentowaniu peerelowskiej rzeczywistości, w tym również niezależnego życia kulturalnego.

Wkrótce zaczęły ukazywać się następne pisma literackie, społeczne, społeczno-literackie, polityczne, informacyjno-polityczne, różniące się ideologicznie. I tak wychodziła „Krytyka” – pismo myśli lewicowej opozycji i „Spotkania” o tradycji katolickiej. Na łamach tych pism toczyły się dyskusje, polemiki i zażarte spory.

Na wsi zaczęły krystalizować się lokalne ośrodki oporu. Na Lubelszczyźnie, we wrześniu 1978 r. powstał Tymczasowy Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej. Komitet Samoobrony Ziemi Grójeckiej powołał rolnicy w Zbroszy Dużej. Zawiązały się również: Tymczasowy Komitet Związku Zawodowego Rolników w Lisowie, Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej w Łowisku, Podlaski Komitet Ludzi Wierzących w Opolu Starym. Zjawisku temu towarzyszyło wydawanie czasopism:

„Gospodarz” – pismo wydawane poza zasięgiem cenzury, od 25 grudnia 1977 r., przez Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, poświęcone sprawom wsi. Jego redaktorami byli m.in. Piotr Typiak (były działacz SL i PSL) i Bogumił Studziński, a także Adam Wojciechowski i Stanisław Michalikiewicz, a później Emil Morgiewicz.

„Rolnik Niezależny” – wydawany od grudnia 1978 r. przez działaczy Tymczasowego Komitetu Związku Zawodowego Rolników w Lisowie w woj. radomskim. „Płacówka” – pismo wydawane od kwietnia 1979 r. w środowisku KSS „KOR” o tematyce wiejskiej. Redakcję stanowili: Piotr Kęćik, członek KSS „KOR”, Andrzej Zozuła, współpracownik KSS „KOR”, Józef Baran, jeden z założycieli Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej, Jerzy Górski ze Zbroszy Dużej, Jerzy Grzbieluch z Łaz, Stanisław Karpik z Opola Starego, Jan Kozłowski z Popowic, Stanisław Kusiński z Przemysła, Zdzisław Ostatek z Grójca.

Ponadto od lipca 1977 r. ukazywał się kwartalnik „Postęp”, propagujący ideę niezależnego ruchu związkowego na wsi. Pismo redagowali Henryk Kossut i Henryk Bąk w 1978 r. współzałożyciel Niezależnego Związku Zawodowego Rolników.

Z kolei Komitet Samoobrony Ziemi Grójeckiej wydawał poza zasięgiem cenzury „Niezależny Ruch Chłopski”, a później „Biuletyn Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej”. W maju 1980 r. ukazał się pierwszy numer „Wsi Rzeszowskiej”, pisma Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Rzeszowskiej.

Młodzież też miała swoją reprezentację w podziemnym życiu wydawniczym. Był nią Ruch Młodej Polski – polska młodzieżowa organizacja opozycyjna, powstała w lipcu 1979 r. w Gdańsku. Założycielami byli m.in.: Aleksander Hall, Marek Jurek oraz Jacek Bartyzel. Celem działalności organizacji była obrona praw człowieka i obywatela, praw i kultury narodu polskiego. RMP został rozwiązany w 1989 r. Ze środowiskiem orga-

nizacji związane były pisma „Bratniak” (w latach 1977-1981 ukazało się 30 numerów) i „Polityka Polska” (w latach 1982-1991 ukazało się 14 numerów).

Na wyższych uczelniach w dużych miastach powstawały Studenckie Komitety Solidarności, które wzorem innych środowisk docierały z wolnym słowem i bieżącą informacją do braci studenckiej na łamach „Biuletynów Studenckich Komitetów Solidarności”.

Na podstawie zbiorów czasopism drugiego obiegu w Bibliotece Narodowej, przed sierpniem 1980 r. ukazywały się 92 tytuły wspomnianych wyżej wydawnictw ciągłych.

W 1980 r. w czasie strajków w Stoczni Gdańskiej i w Stoczni Szczecińskiej zaczęły wychodzić biuletyny strajkowe, których egzemplarze znajdują się w zbiorach BN.

W Gdańsku „Strajkowy Biuletyn Informacyjny”, w Szczecinie „Jedność”, częściowo kolportowane w innych regionach kraju.

Po podpisaniu porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu powstał NSZZ „Solidarność” zrzeszający z czasem 10 mln Polaków. Towarzyszył temu „wysyp” biuletynów związkowych, wydawanych w zakładach pracy, jak i w regionach NSZZ „S” (ok. 658). Najbardziej znanymi tytułami były „Wiadomości Dnia” i „Niezależność” redagowane w regionie Mazowsze, „Z Dnia na Dzień” w regionie Dolnośląskim, „Jedność” na Pomorzu Zachodnim, „Aktualności” w Małopolsce. Ponadto w większości zakładów pracy wychodziły związkowe biuletyny informacyjne (nie były cenzurowane, jednakże opatrzone napisem: „Do użytku wewnątrzwiązkowego”), opisujące życie i problemy związkowe pracowników hut, kopalń, stoczni, środowisk akademickich i wielu innych. W wyniku wydarzeń i strajków robotniczych 22 września 1980 r. powstało Niezależne Zrzeszenie Studentów, które również zaczęło wydawać swoje biuletyny. Najbardziej znany to „Biuletyn Informacji Studenckiej BIS” (wychodził w różnych miastach).

Po zawarciu porozumień rzeszowsko-ustrzyckich 19 lutego 1981 r. powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Wkrótce powstały redakcje, które powoływały do życia różne biuletyny i serwisy informacyjne odzwierciedlające problemy związkowe regionalnych środowisk rolniczych m.in. „Biuletyn Informacyjny NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”, dostępne w Bibliotece Narodowej.



Fot. ze zbiorów Autorki

Kiedy wybuchł stan wojenny (13 XII 1981 r.) wydawnictwa i redakcje schodzą do podziemia. Już pierwszego dnia pojawiły się ulotki informujące o sytuacji w kraju i podtrzymujące Polaków na duchu. Pierwszymi jaskółkami były: „Komunikat” z 13 XII 1981 r. wydany w Gdańsku, „Z Dnia na Dzień” drukowany już z datą 14/15 XII we Wrocławiu, „Wolny Związkowiec” ukazujący się w Hucie Katowice, „Aktualności” w Krakowie, „Solidarni” NSZZ „S” Wielkopolska w Poznaniu.

Nowe tytuły pojawiały się jak „grzyby po deszczu”, młodzież roznosiła w plecakach matryce do druku na ramce czy to sitodrukiem. Działacze związkowi, którzy uniknęli internowania, zdobywali „spod ziemi” papier, farbę, redagowali, czasem przy pomocy dziennikarzy, bibułę. Wydawnictwa te były najbardziej oczekiwanymi przekaznikami informacji, na które się czekało, kolportowało dalej. Na wielu czasopismach był napis *przeczytaj i podaj dalej*.

Najważniejsze i najpopularniejsze pismo informacyjne „Tygodnik Mazowsze” wydawane było w Warszawie w latach 1982-1989. Nr 1 ukazał się 11 II 1982 r. jako nr 2; motto z I Krajowego Zjazdu Delegatów: „Solidarność nie da się podzielić ani zniszczyć (Lech Wałęsa). Pismo założone zostało przez grupę osób skupionych wokół Heleny Łucywo. Drukowane było w kilkunastu drukarniach, różni się winietkami, matryce wożone były do kilku miast, gdzie było wydawane jako edycje m.in. Edycja Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie, Małopolska. Edycje także miał „Tygodnik Wojenny”, „Samorządna Rzeczpospolita”, „KOS”, „Tu Teraz”.

Do podziemia przeszły wcześniej wydawane, wspomniane „Dzień” i „Aktualności”, „Jedność”, „Solidarność Regionu Gdańskiego” (tak zwane „lewki”), „Z Dnia na Dzień”, „Informacja Solidarności”, „Wiadomości”, „Wolny Związkowiec”.

Na stronach prasy podziemnej pisali aresztowani i osadzeni w ośrodkach internowania (Białogłoka, Gołdap, Kielce-Piaski, Jaworze, Darłowo, Uherce i inne) opozycjoniści, działacze związkowi „Solidarności”, a także studenci. Dzięki ich pomysłowości powstały takie gazetki, jak „Nasza Krata”

(ten sam tytuł wychodził w różnych ośrodkach), „Koniem przez Świat”, „Internowanka”, „Zeszyty Potulickie”, „Igła Siedzącej Ekstremy”, „Zadyma Bieszczadzka”. Przemycane „na wolność” były rozchwytywane przez czytelników.

KSIAŻKI

Hity czytelnicze	Liczba wydań
Katyń	32
Wojna z narodem	26
Dziennik Gombrowicz	25
Archipelag Gulag	22
Zniewolony umysł	22
Na probostwie w Wyszku	20
Folwark zwierzęcy	18
Główne nurty marksizmu	18
Najlepszy sojusznik Hitlera	18
Najnowsza historia Polski	17
Zarys historii PRL	17
Zapluty karzeł reakcji	16
Donosy	15
Konspira	15
Dzieje Rodziny Korzeniewskich	14
Historia dwudziestolecia	14
Za kulisami bezpieki i partii	14
Bez ostatniego rozdziału	13
Dzieje sprawy Katynia	13
Grudzień 1970	13
Mała Apokalipsa	13
Najnowsza historia polityczna Polski	13
Pacyfiści kontra pokój	13
Rok 1984	13
Rewolucja bez rewolucji	13
Zapiski więzienne	13
Anty-Rakowski	12
Dziennik pisany nocą	12
Historia polityczna Polski	12
Idą panory na Wujek	12
Ks. Jerzy Popiełuszko	12
Zagadka śmierci Stalina	12
Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów	12
Wojna z Rosją o niepodległość	12

Obywatel a służba bezpieczeństwa	11
Czwarty rozbiór Polski	10
Dwie Ojczyzny, dwa patriotyzmy	10
Inny Świat	10
Kurier z Warszawy	10
Wspomnienia starobielskie	10
Wspomnienia z Kazachstanu	10

Ranking książek wg wybranych miejscowości	Liczba tytułów
WARSZAWA	3335
KRAKÓW	839
S Ł	715
WROCŁAW	517
ŁÓDŹ	259
GDAŃSK	197
LUBLIN	191
POZNAŃ	149
KATOWICE	68
TORUŃ	54
SZCZECIN	48
BYDGOSZCZ	31
SIEDLCE	22
GDYNIA	19
BIAŁYSTOK	18
GLIWICE	16
PODKOWA LEŚNA	12
KIELCE	9
OLSZTYN	9
RADOM	7
RZESZÓW	7
ELBLĄG	6
OPOLE	6
SKARŻYSKO KAMIENNA	5
SUWAŁKI	5
GORZÓW WIELKOPOLSKI	4
KIELCE PIASKI	4
KWIDZYN	4
NOWY TARG	4
PRZEMYŚL	4
PUŁAWY	4
TARNÓW	4

KALISZ	3
KROSNO	3
NOWA HUTA	3
UHERCE	3
BYTOM	2
CZĘSTOCHOWA	2
IŁAWA	2
JASNA GÓRA	2
JELENIA GÓRA	2
LUBIN	2
STAŁOWA WOLA	2
ŚWIERK	2
ZALEŻE	2
EŁK	1
GNIEZNO	1
GRODKÓW	1
KĘDZIERZYN KOŹLE	1
KĘTY	1
KŁODZKO	1
ŁUPKÓW	1
MALBORK	1
MIEJSCE PIASTOWE	1
MIĘTNE	1
OŁAWA	1
OŚWIĘCIM	1
PIŁA	1
PIOŁUNÓWKA	1
PRUSZKÓW	1
PUŁTUSK	1
ROMA	1
SOSNOWIEC	1
TRÓJMIASTO	1
URSUS	1
WAŁBRZYCH	1
ZABRZE ZABORZE	1

Nazwa serii wydawniczych	Liczba wydań w serii
Zeszyty Edukacji Narodowej	68
Biblioteka Kwartalnika Politycznego Krytyka	40

Wolni z Wolnymi Równi z Równymi	35
Biblioteka Spotkań	28
Biblioteka Drogi	26
Archiwum Solidarności	24
Zeszyty Historyczne Unii Nowoczesnego Humanizmu	21
Biblioteka Promienistych	20
Biblioteka Ucznia	16
Biblioteczka laureatów Nobla	14
Biblioteka Informatora Regionu Środkowo-Wschodniego	13
Eureka Komitet Ocalenia Narodowego	13
Biblioteka WiP	11
Biblioteka Po Prostu	10
Biblioteka Głosu	10
Biblioteka Literacka	10
Biblioteka Miesięcznika Małopolskiego	10
Biblioteka Robotnicza	10
Próby	10
Seria Poetycka	10

Gromadzenie druków podziemnych rozpoczęto w Bibliotece Narodowej już w momencie pojawienia się tych publikacji w obiegu społecznym, w latach 70. XX w. Była to inicjatywa pracowników księżnicy. Ówczesna dyrekcja Biblioteki Narodowej nie w pełni doceniała znaczenie zjawiska wydawnictw podziemnych i nie zorganizowała odpowiednich sposobów zdobywania tych publikacji.

Część wydawanych nieoficjalnie tytułów wpływała do BN w formie darów, część Biblioteka kupowała lub nabywali je sami pracownicy i przynosili do Zakładu Uzupełniania Zbiorów BN. W przyjmowaniu darów i przy zakupach pośredniczyły początkowo oficjalnie, a następnie konspiracyjnie, podziemne struktury NSZZ „Solidarność” BN.

W czasach tzw. karnawału Solidarności wyznaczony pracownik chodził po Warszawie i kupował czasopisma w punktach kolportażu (na Uniwersytecie Warszawskim, na Politechnice, w Regionie Mazowsze NSZZ „Solidarność”).

Po roku 1989 wszystkie wydawnictwa gromadzone przez NSZZ „Solidarność” BN trafiły do zbiorów Narodowej Księżnicy.

W końcu lat 80. XX w. Biblioteka Narodowa podjęła działania mające na celu systematyczne pozyskiwanie druków oficyn niezależnych. Starano się nawiązać kontakty z wydawcami podziemnymi-

mi (m.in. dzięki udziałowi w I Krajowych Targach Książki w Krakowie, udziałowi w Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie), ogłaszano apele w „Życiu Warszawy” i „Gazecie Wyborczej” w 1989, 1990 i 1994 r., dzięki czemu pozyskano archiwa oficyn: Myśl, CDN, archiwum Redakcji Włoskiej Agencji Prasowej ANSA. Wydawnictwa niezależne takie jak NOWA, Krag, Oficyna Liberałów, Oficyna Literacka też przekazały nam swoje książki i czasopisma wydawane przez te oficyny.

Nawiązano też kontakty z dużymi bibliotekami naukowymi oraz publicznymi posiadającymi największe zbiory wydawnictw podziemnych m.in. z Biblioteką Jagiellońską, Biblioteką Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteką UMCS, Biblioteką KUL, Książnicą Pomorską. Celem tej współpracy było pozyskanie wydawnictw, wymiana dubletów, a także otrzymanie opisów bibliograficznych wydawnictw podziemnych gromadzonych w tych placówkach. Biblioteka Narodowa uzyskała także dostęp do archiwów niektórych Zarządów Regionów NSZZ „Solidarność” (m.in. Warmińsko-Mazurskiego). Dzięki licznym delegacjom do Gdańska, Krakowa, Szczecina, Wrocławia i innych miast udało nam się dotrzeć do komisji zakładowych dużych zakładów pracy (takich jak np.: Hutmen, Pafawag, FAT, ELWRO we Wrocławiu, Stocznia Północnej w Gdańsku), które w większości przekazały nam swoje zbiory (w przypadku wydawców – swoje wydawnictwa).

Dotychczas, dzięki hojności darczyńców, instytucji, bibliotek, osób prywatnych, wymianie międzybibliotecznej i zakupom udało się zgromadzić w naszej bibliotece ponad 4,5 tys. tytułów książek, ok. 2,5 tys. tytułów czasopism, wiele dokumentów ikonograficznych (zdjęcia, znaczki pocztowe, banknoty), ok. 140 jednostek dokumentów dźwiękowych – kaset magnetofonowych, taśm z nagraniami oraz ok. 15 tys. jednostek dokumentów życia społecznego.

Obecnie poszukiwanie brakujących numerów czasopism jest bardzo utrudnione z uwagi na czas, jaki minął od ich wydawania. Z żalem stwierdzamy, że osoby zaangażowane w niezależny ruch wydawniczy powoli odchodzą. Ale nie tracimy nadziei na pozyskanie wszystkich egzemplarzy do zbiorów. Przygotowując materiały do niniejszego tekstu znalazłam dwa czasopisma, których nie ma w zbiorach BN: „Wiązka” i Organ Studia Kompozycji Emocjonalnej (znamy tytuł, autorów, jest w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, w Zakładzie Dokumentów Życia Publicznego znalazłam kilka

numerów). Dzięki uprzejmości Andrzeja Dudka-Durera, artysty z Wrocławia, wiemy, że część osób związanych z tym pismem nie żyje.

Początkowo Biblioteka Narodowa gromadziła po 5 egzemplarzy każdego druku podziemnego. Aktualnie gromadzi wydawnictwa drugiego obiegu w 3 egzemplarzach. Pierwszy egzemplarz (archiwalny) i drugi (użytkowy) przechowywane są w zbiorach szczególnie chronionych – jako unikatowe druki konspiracyjne.

Trudności w pozyskiwaniu wydawnictw drugiego obiegu i duże braki w tytułach oraz niekompletność w rocznikach czasopism, jakie są zgromadzone w zbiorach Biblioteki Narodowej, wynikają z faktu, że nie były one na bieżąco opracowywane. Obecnie dotarcie do wielu tych wydawnictw jest utrudnione lub niemożliwe ze względu na ich niskie nakłady oraz upływ czasu. Zapewnienie kompletności tych publikacji w Narodowej Książnicy jest ogromnym zadaniem, które wymaga współpracy z innymi bibliotekami i instytucjami w kraju i za granicą.

Z czasopism wychodzących przed 1980 r., które są wymieniane w bibliografiach nie rozpoznano 3 tytułów (nie udało się do nich dotrzeć). Łącznie spośród wydanych między 1976 a 1990 rokiem nie udało się odnaleźć 602 tytułów.

CZASOPISMA WYDAWANE PRZEZ BN

Po zarejestrowaniu NSZZ „Solidarność” pracownicy BN zaczęli wydawać „Komunikaty Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego «Solidarność» przy Bibliotece Narodowej”. Pierwszy numer ukazał się w październiku 1980 r.

W numerze 2 z dnia 6 XI 1980 r. „Komunikatów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego «Solidarność» przy Bibliotece Narodowej” czytamy:

Wydawnictwa zastrzeżone zostały w BN częściowo udostępnione czytelnikom (na zasadzie prezentacji w czytelni). Zostanie powołana komisja, która ustali zasady udostępniania. Statutowym obowiązkiem BN jest gromadzenie zbiorów, także wydawnictw spoza zasięgu cenzury. Ukazało się dotychczas ponad 30 czasopism i ponad 100 druków zwartych. Wydawnictwa te będzie gromadził Zakład Uzupełniania zbiorów. Nie było jeszcze mowy o udostępnianiu.

W numerze tym powstała też rubryka, w której były zamieszczane ważniejsze artykuły z prasy związkowej.

W numerze 1(5) z 22 I 1981 r. czytamy, że na Walnym Zebraniu pracowników BN dyrektor

Witold Stankiewicz – w odpowiedzi na pytania pracowników – co z drukami wychodzącymi poza cenzurą mówił, że dyrekcja dołoży wszelkich starań, aby druki te gromadzić.

W numerze 4(8) z 23 IV 1981 r. pojawia się informacja, że przy kole NSZZ „S” powstała Biblioteka Związkowa, w której można wypożyczyć druki wydawane poza cenzurą (zakupiono 22 pozycje w tym 14 książek i 8 numerów czasopism). W tym numerze po raz pierwszy zaprezentowano druki wydane poza cenzurą, w formie przeglądu nowych nabytków (przedstawiono 4 książki i 3 czasopisma Krytyka, Puls i Zapis). W kolejnych numerach czasopisma przedstawiano dalsze nabytki biblioteki związkowej, a także prezentowano wybrane pozycje książkowe.

„Komunikatów” wydano 11 i jeden numer specjalny z listopada 1981 r. Przygotowany był następny numer, ale stan wojenny nie pozwolił na jego kolportaż.

W czasie stanu wojennego w Bibliotece Narodowej działała Tajna Komisja „Solidarności”. Między innymi koledzy starali się pochować wydawnictwa niezależne przed czujnym okiem Służby Bezpieczeństwa. I tak (wg relacji jednego ze starszych pracowników BN) zaufani pracownicy chowali te zbiory w innych magazynach, po kryjomu, nocą. Egzemplarz zerowy (czyli archiwalny) był przechowywany poza BN (dostarczano go sukcesywnie po roku 1990 do BN).

W roku 1982 ukazały się jednodniówki przepisywane na maszynie. Były to: „Jesteśmy” z 26 X 1982; „Trwamy” z 8 XI 1982; „Czekamy” z 29 XI 1982; „Sonda” z 16 I 1983; „Trwajmy” z 28 III 1983; „Spotkajmy się” z kwietnia 1983 r.

Od października 1983 r. zaczął się ukazywać „Głos Wolny BN”. Wyszło 18 numerów. Ostatni 18 ma datę grudzień 1988 r.

Od numeru 18 z grudnia 1988 r. pismo wróciło do tytułu „Komunikaty NSZZ Solidarność pracowników BN”. Od numeru 1(23) pismo zmieniło nazwę na „Errata NSZZ Solidarność Prac. BN” i wychodziło do nr 42-43(64/65) z dnia 1 XI-30 XI 1991 r. już jako oficjalne pismo związkowe.

W drugiej połowie 1993 r. rozpoczęto w BN prace nad Bibliografią podziemnych wydaw-

nictw ciągłych za lata 1976-1990. Do końca 1998 r. opracowanie katalogowe wydawnictw ciągłych prowadzono w bardzo ograniczonym zakresie. Dopiero od 1999 r. (po zakończeniu prac w Zakładzie Uzupełniania Zbiorów BN nad uporządkowaniem zgromadzonego tam materiału) wydawnictwa drugiego obiegu zostały włączone w normalny obieg dokumentów. Dokumenty drugiego obiegu należy zaliczyć do kategorii wydawnictw retrospektywnych. Biorąc pod uwagę fakt, że rocznie wpływa do BN ponad 10 tys. roczników wydawnictw ciągłych bieżących, to w ciągu roku możliwe jest opracowanie ok. 800 roczników czasopism drugiego obiegu. Karty katalogowe opracowanych tytułów wydawnictw drugiego obiegu włączane są do ogólnie dostępnego katalogu alfabetycznego czasopism Biblioteki Narodowej.

Bibliografia podziemnych wydawnictw ciągłych 1976-1990 została wydana przez księżnicę w 2001 r. Prowadzone są dalsze prace nad jej uzupełnieniem. W 2009 r. została ona zaktualizowana i jest dostępna na stronie Biblioteki Narodowej w formie elektronicznej, jako baza systemu MAK. Stale jest aktualizowana (w internecie raz na miesiąc). Zawiera 5907 opisów czasopism.

Jeden z naszych kolegów – pracowników Biblioteki Narodowej, nieżyjący Wojciech Jankowerny, zaczął pracę nad Bibliografią Zawartości Czasopism Podziemnych. Baza systemu MAK, którą przejęła po jego śmierci BN, zawiera 9256 opisów. Można wyszukiwać w tej bazie za pomocą 13 indeksów. Jest jeszcze wiele opisów nie wprowadzonych do tej bazy.

Bardzo się cieszymy, że powstała bibliografia zawartości „Tygodnika Mazowsze” tzw. Mazowszanki, opracowana przez zespół wybitnych specjalistów z Biblioteki Jagiellońskiej. Można z niej korzystać na stronie internetowej: www.sowiniec.com.pl. Na stronie umieszczony jest katalog BJ wydawnictw niezależnych. Dopisane są również sygnatury BN książek i czasopism z zasobem.

Tekst został ogłoszony na Seminarium Bibliotekoznawczym BN 28 XI 2018 r.

Joanna Bachtin
Biblioteka Narodowa

Strefa wolnego dostępu do nowości akademickich W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ WOJSKOWEJ AKADEMII TECHNICZNEJ W WARSZAWIE

W ciągle zmieniającej się rzeczywistości, biblioteka musi wychodzić naprzeciw rosnącym wymaganiom czytelników i dostosowywać się do ich potrzeb. Gdy mówimy o nowoczesnej bibliotece to od razu nasuwają się takie elementy jak biblioteka otwarta, przyjazna, oferująca szybki i łatwy dostęp do wszystkich zbiorów.

Efektywna działalność biblioteki to przede wszystkim uważna obserwacja rosnących wymagań informacyjnych użytkowników i dbałość o ich zaspokojenie. Poza troską o stały rozwój zasobów, dużo uwagi należy poświęcić organizacji bibliotecznej przestrzeni fizycznej, jak też kształtowaniu dobrych relacji z użytkownikiem.

Tradycyjny sposób udostępniania wydłuża czas dotarcia użytkownika do odpowiedniej pozycji. Nie zawsze też strategia wyszukiwawcza zastosowana przez czytelnika jest prawidłowa, co także może wpływać na to, że czytelnik otrzyma nie to źródło, którego poszukiwał. Takie sytuacje rodzą stres, niezchęcenie do korzystania, przekonanie, że w bibliotece nie ma tego, czego czytelnik poszukuje, co z kolei może się odbić na ocenie usług bibliotecznych. Najlepszym rozwiązaniem na te problemy jest wolny dostęp do zbiorów, który nie jest nowym pomysłem.

Sama idea wolnego dostępu została zaprezentowana podczas Konferencji Bibliotekarzy w Londynie w 1877 r. Melvil Dewey zaproponował, aby do magazynów mogli być dopuszczalni czytelnicy o przygotowaniu naukowym. Była to absolutna nowość, ale na jej realizację na szerszą skalę trzeba było jeszcze poczekać. Pierwsze biblioteki

z wolnym dostępem powstały w Stanach Zjednoczonych pod koniec XIX w. W Europie taki system udostępniania wprowadziły kraje skandynawskie na początku XX w. W Polsce wolny dostęp do półek najwcześniej wprowadzany był w małych bibliotekach publicznych i szkolnych, gdzie czytelnicy mogli swobodnie poruszać się po bibliotece, samodzielnie przeszukując księgozbiór. W bibliotekach naukowych tę formę udostępniania wprowadzono dopiero pod koniec lat 90. XX w. Najczęściej organizację przestrzeni z wolnym dostępem stosuje się w bibliotekach nowo wybudowanych. Tak było w przypadku Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Zastosowane tam rozwiązania do dziś są wzorem dla wielu bibliotek. Podstawą wolnego dostępu jest połączenie dwóch funkcji bibliotecznych: przechowywania i udostępniania. Taka organizacja zbiorów wymaga większej powierzchni niż potrzebna jest w magazynach zamkniętych. Księgozbiór musi być częściej porządkowany i według przeciwników stosowania tej formy udostępniania, zbiory częściej ulegają zniszczeniu i kradzieży. Z badań przeprowadzonych przez Shiyali R. Ranganathana wynika jednak, że braki i zniszczenia w obydwu formach udostępniania są podobne. Zdecydowanie więcej argumentów przemawia za wolnym dostępem, który pozwala na pełniejsze wykorzystanie zasobów, ułatwia bezpośredni kontakt czytelnika z książką, daje możliwość wyboru odpowiedniego materiału przez samego użytkownika, oszczędza czas czytelnika i bibliotekarza, eliminuje oczekiwanie na realizację

zamówienia, zapewnia szybszą obsługę, a także informację o nowościach w bibliotece.

Jak zauważa Jacek Wojciechowski *stuprocentową gwarancją porządku na półkach, jak też braku strat, jest tylko całkowita eliminacja udostępniania*. Doświadczenia pokazują jednak, że księgozbiór zamknięty w magazynie w dużej części jest mało aktywny i nie wykorzystywany tak jak tego byśmy chcieli.

W projektach nowych budynków bibliotek te wszystkie warunki mogą być spełnione włącznie z coraz częściej stosowanym wolnym dostępem do zbiorów, który stał się już standardem. W bibliotekach, które mają swoją siedzibę w starych budynkach to rozwiązanie napotyka na szereg trudności, które w dużej mierze związane są z architekturą budynku. Właśnie z takim problemem, mając świadomość konieczności wprowadzenia zmian pozwalających użytkownikom na wolny i nieskrępowany dostęp do zbiorów zmierzy się Biblioteka Główna WAT, która mieści się w sześćdziesięcioletnim gmachu przy ul. gen. Witolda Urbanowicza.

Aktualność i przydatność księgozbioru, informacje o zbiorach, sposób udostępniania, możliwość wypożyczeń na miejscu bądź na zewnątrz oraz odpowiednie warunki pracy w bibliotece to czynniki wpływające na poziom czytelnictwa. W budynku biblioteki po remoncie w 2013 r. funkcjonuje wiele nowych rozwiązań i udogodnień dla użytkowników, które mają wpływ na poziom czytelnictwa. Należą do nich między innymi:

- uruchomienie Informatorium w holu głównym;
- zapewnienie miejsca do nauki i prowadzenia badań;

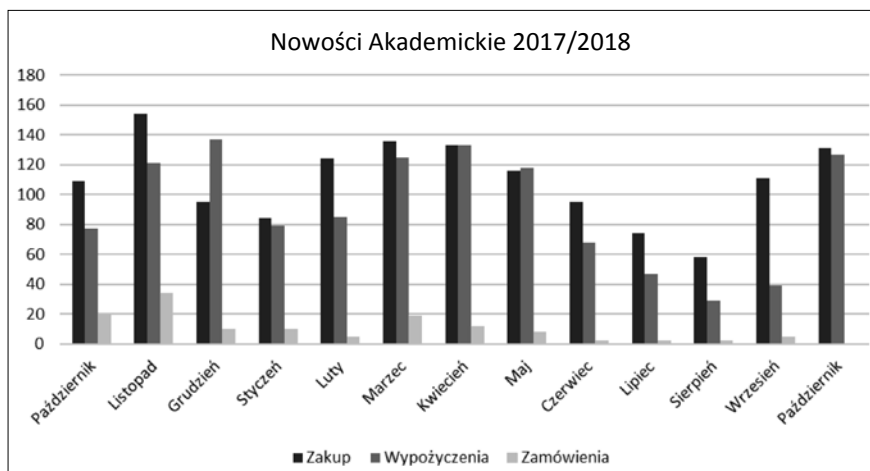
- szeroki dostęp do stanowisk komputerowych;
- kabiny indywidualnej nauki;
- sale do pracy grupowej;
- sale konferencyjne;
- pracownia digitalizacji;
- pracownia konserwacji zbiorów;
- wolny dostęp do nowości;
- wrzutnia;
- miejsca na wystawy, spotkania autorskie i inne imprezy kulturalne.

Wszystkie wprowadzone zmiany stwarzają czytelnikom przyjazne warunki do korzystania ze zbiorów i pracy naukowej. Jednak w dalszym ciągu bezpośredni dostęp do zbiorów bibliotecznych jest ograniczony.

W Bibliotece Głównej WAT wolny dostęp do zbiorów funkcjonuje w Czytelni Technicznej i Czytelni Społeczno-Ekonomicznej, gdzie użytkownicy korzystają z książek na miejscu lub wypożyczają krótkoterminowo.

Co miesiąc do zasobów Biblioteki Głównej WAT wpływa ponad sto tytułów nowości. Wybrane tytuły trafiają do wolnego dostępu w czytelniach, pozostałe nowości do magazynu. W roku akademickim 2017/2018 zakupiono ogółem 1420 tytułów.

Wychodząc naprzeciw trendom w bibliotekarstwie oraz oczekiwaniom użytkowników, od października 2017 r., w Wypożyczalni Akademickiej BG WAT, została stworzona strefa wolnego dostępu, pod nazwą Nowości Akademickie. Każda zakupiona do biblioteki książka, po opracowaniu, oklejeniu kodem paskowym z sygnaturą, naklejką RFID, żółtym paskiem (wyróżnia to książki



z wolnego dostępu) i nadaniu odpowiedniego statusu – wypożyczenie na miesiąc – trafia na półki z nowościami.

Pomysł ten spotkał się z dużym zainteresowaniem użytkowników, którzy zyskali bezpośredni kontakt ze zbiorami bibliotecznymi oraz dowolny i nieskrępowany wybór materiałów.

Użytkownicy, oczekując w Wypożyczalni Akademickiej na odbiór zamówionych książek, mogą, niejako przy okazji, przeglądać nowości, i często w bogatej ofercie udaje się znaleźć coś nowego, dodatkowego, obok pierwotnego wyboru, z czym czytelnik wychodzi z biblioteki. Bezpośrednie przeglądanie książek na półkach powoduje, że czytelnik wybiera więcej książek, nie zawsze tylko te, po które przyszedł, bo przeglądając książki trafia często na inne, które go zainteresują. Poprzez bezpośrednie zetknięcie się ze zbiorami użytkownicy częściej też zgłaszają konkretne zamówienia, prezentują swoje potrzeby czytelnicze, co z kolei ma wpływ na kształtowanie księgozbioru, jego aktualność i przydatność w procesie dydaktyczno-naukowym.

W celu jak najlepszego zaspokojenia oczekiwań czytelników, a także ze względu na ograniczoną przestrzeń w Wypożyczalni Akademickiej, bibliotekarze na bieżąco, systematycznie analizując wypożyczenia nowości, które w ciągu dwóch miesięcy nie znalazły odbiorców, przesuwają je do magazynu i udostępniają w katalogu online, robiąc miejsce dla nowych pozycji. Znaczna część tytułów jest jednak ponownie zamawiana przez użytkowników, którzy już na wybrane przez siebie tytuły muszą złożyć zamówienie online i ustawić się w kolejce oczekujących na wypożyczenie.

Analiza wypożyczeń książek z kolekcji Nowości Akademickich, stworzyła możliwość zorientowania się w preferencjach użytkowników BG WAT. Wśród najczęściej wypożyczanych dominują tytuły z zakresu matematyki, chemii, budownictwa, bezpieczeństwa, informatyki, mechaniki, inżynierii, transportu czy cybernetyki, co nie jest niczym zaskakującym, biorąc pod uwagę specyfikę naszej uczelni. Interesujące jest to, że także książki z zakresu historii, psychologii, socjologii, wojskowości, a także różnego rodzaju poradniki, od razu znajdują odbiorców. Jednoznacznie nasuwa się spostrzeżenie, że gdyby te książki funkcjonowały tylko w katalogu online, ich droga do czytelnika byłaby dużo trudniejsza, bo nasz czytelnik takich

książek nie poszukuje, a trafia na nie przy okazji. Analiza wypożyczeń Nowości Akademickich w ramach wolnego dostępu w Wypożyczalni Akademickiej wyraźnie wskazuje, że rozszerzenie tematyki nabytków o szeroko pojętą humanistykę było posunięciem bardzo trafionym, a czytelnicy bardzo chętnie je wypożyczają.

Przykładowa analiza wypożyczeń z losowo wybranego, jednego, dnia 01.11.2018 r. wyraźnie potwierdza te tendencje. 70% wypożyczonych pozycji stanowią podręczniki akademickie i książki techniczne, pozostałe 30% to tytuły o bardzo różnej tematyce, z przewagą historii, socjologii i polityki.

Po rocznym funkcjonowaniu takiej formy udostępniania, obserwujemy coraz większy pozytywny odbiór tej usługi. Na 100% nowych tytułów zakupionych w roku akademickim 2017/2018, aż 80% trafiło do użytkowników w pierwszym miesiącu od zakupu.

Z wprowadzonego wolnego dostępu dla nowości wynika obopólna korzyść – użytkownik otrzymuje coraz bogatszą ofertę tytułów, zaś biblioteka otrzymuje dokładne informacje, czego oczekują i potrzebują użytkownicy.

Ograniczenia architektoniczne budynku biblioteki nie pozwalają wprowadzić ogólnego wolnego dostępu do zbiorów, co, jak pokazuje analiza wypożyczeń w wolnym dostępie w Wypożyczalni Akademickiej, byłoby bardzo korzystne. Czytelnicy lubią bezpośredni dostęp do książek, który jest dla nich bardzo wygodny, często inspiruje do kolejnych wypożyczeń, dając jednocześnie łatwość wyszukiwania, możliwość szybkiej realizacji. Biblioteka zaś rejestruje zwiększoną liczbę wypożyczeń, może zaoferować bardziej adekwatny do potrzeb użytkowników księgozbiór i wyjść naprzeciw ich oczekiwaniom.

Jakość oferowanych usług w Bibliotece Głównej WAT, reagowanie na bieżące potrzeby czytelników ma znaczny wpływ na kształtowanie dobrego wizerunku biblioteki w opinii użytkowników. Wprowadzanie możliwości wolnego dostępu do książek jest jak najbardziej uzasadnione i pożądane, nawet w takim małym zakresie, jaki udało się zorganizować w Bibliotece Głównej WAT.

Agnieszka Duk-Drag
Biblioteka Główna Wojskowej Akademii
Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie

Książka na piątkę, znakomity początek: rozdanie drugie

25 października 2018 r. w Zabrzu odbyło się seminarium „Książka na piątkę, znakomity początek: rozdanie drugie”, zorganizowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Jerzego Fusieckiego w Zabrzu, Centrum Kształcenia Praktycznego i Ustawicznego w Zabrzu oraz Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką im. Józefa Lompy w Katowicach filię w Zabrzu. Seminarium było dofinansowane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Promocja czytelnictwa”.

Otwarcia dokonała Natalia Wojtoń, zastępca dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrzu. Głos zabrali także zaproszeni goście, Prezydent Miasta Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik oraz dyrektor Biblioteki Śląskiej w Katowicach prof. Zbigniew Kadłubek, którzy podkreślali jak ważne jest czytanie książek w życiu człowieka. Podczas seminarium zostały przedstawione cztery referaty.

Pierwsze wystąpienie pt. *Książka na piątkę znakomity początek – czyli kilka słów o promocji czytelnictwa* przygotował Paweł Dobrzelecki, pracownik Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrzu. Autor przybliżył zalety czytania książek, takie jak: pobudzenie wyobraźni, kreatywności i koncentracji; ćwiczenie pamięci; poszerzanie wiedzy; budowanie więzi emocjonalnej i poczucia bliskości w rodzinie. Referent przybliżył ponadto akcje promujące czytelnictwo w Zabrzu organizowane przez MBP. Głównie były to spotkania autorskie, escape room zorganizowany dla dzieci w Sztolni Królowej Luizy w Zabrzu oraz zajęcia artystyczne. Prelegent poświęcił uwagę ośmiu warsztatom

pt. „Czytając – czytam świat”, w które oprócz Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrzu zaangażowana była Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Zabrzu. Cykl ten był skierowany do młodzieży. Na podstawie książek nagrodzonych w konkursach na najlepszą literaturę dla młodzieży, uczniowie rozmyślali i podejmowali dyskusje na tematy trudne, wynikające z lektury, takich autorów jak Barbara Kosmowska, Marcin Szczypiński czy Marta Fox.

Dr Agnieszka Woszczyk wygłosiła referat pt. *Czy czytanie ma sens?* Przedstawiła sens czytania okiem filozofa, na który złożyły się: problem pragmatycznych kryteriów sensu, wartości autoteliczne a wartości instrumentalne oraz autoteliczny koncept wolności i jego zagubienie. Na przykładzie publikacji Odo Marquard *W sprawie dietyki oczekiwania na sens* (W: *Apologia przypadkowości: studia filozoficzne*, Warszawa 1994), prelegentka ukazała różnice między sensualnością a sensem, wskazała również moment kiedy pojawia się problem sensu oraz podjęła rozważania nad infernalizacją świata a bezsensu. Na zakończenie swojego wystąpienia przedstawiła cztery zasady sensu: refleksji, doceniania, niedoskonałości, a także względności.

Irena Koźmińska, założycielka Fundacji „ABC XXI – Cała Polska czyta dzieciom” w wystąpieniu pt. *Czytanie jako sztuka przetrwania* przybliżyła misję Fundacji – wspieranie zdrowia emocjonalno-psychicznego, umysłowego i moralnego dzieci i młodzieży oraz krzewienie wiedzy na temat właściwego wychowania. Przedstawione zostały również niektóre projekty Fundacji, jak np. „Je-

steś tym, co przeczytałaś/leś”. Referentka, jak wcześniej P. Dobrzelecki, omówiła zalety czytania książek oraz wskazała warunki wychowania czytelnika: motywacja, umiejętność samodzielnego myślenia, a także wpływ otoczenia, w którym się znajduje. Podkreśliła też proste zasady nauki języka i zdobywania wiedzy przez dziecko – słuchając, rozmawiając, doświadczając.

Ostatni referat *Jak zarazić współczesną młodzież chęcią poznawania świata przez książki?* został przygotowany przez Annę Dziewit-Meller, pisarkę i dziennikarkę. Autorka rozpoczęła wystąpienie od wskazania kluczowej roli czytania w życiu społeczeństwa i próby odpowiedzi na tytułowe pytanie. Referentka podkreśliła problemy z jakimi zmagają się nastoletni czytelnicy, np. znacznie mniejsza ilość tytułów skierowana jest do chłopców niż do dziewcząt. Częstym problemem jest także elitaryzm w czytaniu, czyli idealizacja literatury wysokiej, a negowanie literatury rozrywkowej. Dziennikarka pokazała także przykłady blogów

i vlogów literackich prowadzonych w internecie, autorami części z nich były dzieci. Autorka podkreśliła jak ważne jest „zarażanie” dzieci pasją do czytania.

Obrady zakończyła dyskusja poświęcona wystąpieniom prelegentów, w szczególności nad sposobami zachęcenia dzieci do czytania i wprowadzenia ich w świat czytelniczy. Seminarium cieszyło się sporym zainteresowaniem, szczególnie wśród pracowników bibliotek pedagogicznych, akademickich, szkolnych i publicznych na Śląsku. Organizatorzy wyrazili chęć udziału w następnej edycji projektu „Książka na piątkę – znakomity początek”.

MARTYNA KRÓL

KATARZYNA SZMIDT

Koło Naukowe Infologów

Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji

Naukowej

Uniwersytet Śląski w Katowicach

►► W KILKU SŁOWACH

CZUJCIE SIĘ JAK W DOMU!

Biblioteka Śląska przygotowała niespodziankę poliglotom i obcokrajowcom z okazji Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego.

W utworzonej niedawno Strefie Otwartej w Bibliotece Śląskiej pojawiły się dodatkowe regały z wydawnictwami obcojęzycznymi. Dostępnych jest kilkaset książek w języku angielskim, francuskim, rosyjskim czy włoskim. Wśród wybranych pozycji znajdziemy też literaturę pisaną po litewsku, ukraińsku, węgiersku oraz czasopisma.

Miejsce powstało z myślą o czytelnikach z zagranicy, którzy chcieliby podtrzymać kontakt ze swoją literaturą, a także o wszystkich osobach zainteresowanych lekturą w języku obcym. Przygotowany zbiór obejmuje beletrystykę i poezję – zarówno klasykę literatury (V. Hugo, Stendhal, F. Dostojewski, A. Camus, L.M. Montgomery, J.R.R. Tolkien, A. Christie, C. Miłosz, R. Kapuściński, S. Lem), jak również wydawnictwa popularne (J.K. Rowling, A. Sapkowski, G.R.R. Martin, A. Szklarski, Z. Nienacki). Wartościową propozycją dla obcokrajowców są przewodniki po Polsce i regionie napisane w ich języku narodowym

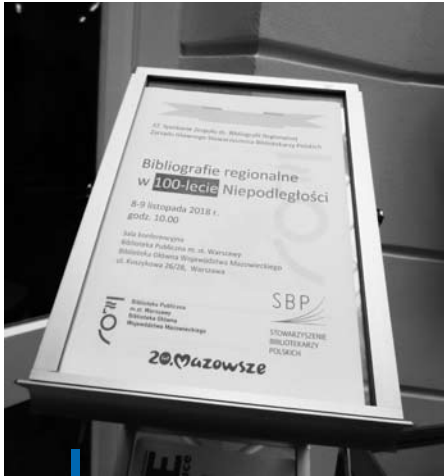
oraz czasopisma (m.in. „Billboard”, „Rolling Stone”, „Newsweek”, „Time” czy „Der Spiegel”).

Chcemy wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców regionu, wśród których jest coraz więcej przybyszów z innych krajów. Zdajemy sobie sprawę, że dostęp do literatury pisanej w ich językach ojczystych nie jest łatwy, dlatego chcemy zachęcić kochających książki i potrzebujących kontaktu ze swoim ojczystym językiem do odwiedzania Biblioteki Śląskiej – twierdzą pracownicy Biblioteki Śląskiej. Myślimy też o poszerzeniu oferty kulturalnej dla tej grupy odbiorców o spotkania, warsztaty, kursy i konsultacje – dodają.

Żeby przejrzeć księgozbiór ze Strefy Otwartej i poczytać na miejscu, nie trzeba się zapisywać do Biblioteki. Wystarczy przejść. Natomiast należy posiadać kartę biblioteczną, by móc wypożyczyć książki do domu. Aby ją otrzymać, wystarczy okazać paszport lub kartę stałego pobytu i wypełnić stosowny formularz, który dostępny jest też w wersji angielskojęzycznej.

Biblioteka Śląska dysponuje również kolekcją wydawnictw w języku esperanto (obejmującą dzieła literatury pięknej, w tym utwory takich autorów, jak U. Eco, L. Tolstoj czy R. Kapuściński), z której można korzystać na miejscu w Czytelnicy Głównej.

Monika Wieczorek
Biblioteka Śląska w Katowicach



Fot. z archiwum Zespołu

Bibliografowie-regionaliści na Koszykowej

Po kilkunastu latach ponownie gościliśmy w warszawskiej Bibliotece na Koszykowej bibliografów-regionalistów. Goście przybyli do nas w czasie szczególnym, bo w przeddzień rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. 37. spotkanie Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP pod hasłem „Bibliografie regionalne w 100-lecie Niepodległości” rozpoczęło się w czwartek, ósmego, w słoneczny, listopadowy ranek.

Trudno było nie nawiązać do tej wyjątkowej rocznicy opracowując program konferencji. Nie zależało nam jednak na tym, by treść przygotowanych wystąpień bezpośrednio korespondowała z czasami I wojny światowej, chodziło raczej o pokazanie osiągnięć i dokonań tych 100 lat, a także problemów bieżących i refleksji nad przyszłością bibliografii regionalnych. Większość z nas na co dzień, przed pulpitem komputera zadaje sobie pytanie: co dalej? dokąd zmierzamy? czy ta żmudna praca ma sens? O odpowiedź na te pytania postanowiliśmy poprosić osoby ze środowiska akademickiego, które z perspektywy badacza bibliotekarskiego świata przedstawiłyby nam, praktykom, spojrzenie z dystansu na bibliografię i jej perspektywę. Podobną próbę podjęto wiosną tego roku na Wydziale Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie odbyła się konferencja „Bibliografie specjalne: rozwój i integracja”. W listopadzie 2018 r. na Koszykowej mieliśmy się skupić tylko na bibliografiach regionalnych.

Obradowaliśmy dwa dni. Większość referatów (3) dotyczyła pracy gospodarzy, czyli Koszykowej, gdzie powstaje *Bibliografia woj. mazowieckiego* we współpracy z bibliotekami powiatowymi oraz *Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa*.

W przypadku obu bibliografii pokazano perspektywę historyczną i praktykę bieżącą. I tak, mówiliśmy o tradycji warszawianistyki w Bibliotece na Koszykowej (Joanna Jaszek-Bielecka) oraz o bibliografii stolicy (Wojciech Gordon), powstającej w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego, tworzonej w oparciu o bogate, choć uszczuplone w ostatniej wojnie zbiory biblioteki, rozszerzane o kolekcje licznych darczyńców, np. prof. Władysława Bartoszewskiego, który przekazał zgromadzone tytuły prasy powstańczej z 1944 r. Opracowany zasób zasilają egzemplarze obowiązkowe książek i czasopism oraz przekazywane przez czytelników numery prasy lokalnej.

Bibliografia woj. mazowieckiego tworzona przez biblioteki powiatowe znajduje na Koszykowej miejsce na serwerze oraz techniczną, metodyczną i organizacyjną pomoc stołecznej biblioteki. Obecnie dwie osoby pracujące nad jednolitością opisu rzeczowego i formalnego rekordów bibliograficznych bazy – Helena Skrzeczkowska i Hanna Osińska-Szymańska starają się również unowocześnić i uatrakcyjnić mazowiecką bibliografię poprzez jej uzupełnienie o charakterystyki nowego typu dokumentów: blogów, stron internetowych, rozgłośni radiowych i telewizji lokalnych. Uczestnicy spotkania mogli się zapoznać

z metodycznym blogiem „Warsztat bibliografa” zawierającym wskazówki i przykłady opracowania tradycyjnych i tych nowych materiałów uwzględnianych w bibliografii regionalnej. Tam też zostały umieszczone teksty wystąpień prelegentów 37. spotkania Zespołu (<http://warsztat.koszykowa.pl/category/blogmb/>). Rozwój bazy widzimy w rozbudowywaniu połączeń z pełnymi tekstami dokumentów, mapami i innymi istotnymi z punktu widzenia rekordu bibliograficznego informacjami w sieci, m.in. z Mazowiecką Biblioteką Cyfrową, która również prezentowana była pierwszego dnia obrad (Malwina Tomala-Pietrzak). Stronę techniczną współpracy z bibliotekami powiatowymi przedstawił Krzysztof Janczewski.

Kolejne dwa wystąpienia, tym razem naszych gości, pokazywały umiejętność wykorzystania dla rozwoju bibliografii regionalnych środków unijnych, bądź ministerialnych, tym samym zwracając uwagę, jak ważne jest finansowe wsparcie dla pracy bibliografa. Trudno wymagać jakości i nowoczesności bez właściwego zaplecza technicznego i informatycznego.

Bibliografia Lubelszczyzny dzięki realizacji projektu Lubelska Biblioteka Wirtualna, wzbogaciła się o dostęp do pełnotekstowych materiałów historycznych, została również włączona do lokalnych baz danych przeszukiwanych wraz z katalogami bibliotek i zasobami biblioteki cyfrowej przez multiwyszukiwarkę PRIMO. Począwszy od najstarszej bibliografii Lubelszczyzny (*Bibliografia starych druków lubelskich: 1630-1800, Retrospektywna Bibliografia Lubelszczyzny: 1801-1944*) wszystkie pozostałe są już widoczne w sieci. Bożena Lech-

Jabłońska stwierdziła, że przyszłość bibliografii Lublin widzi we włączeniu bazy w systemy informacji o regionie i powiązanie jej zawartości z pełnymi tekstami dokumentów. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie uczestniczy w projekcie OMNIS Biblioteki Narodowej. Od 2018 r. stosuje opracowanie rzeczowe przy użyciu Deskryptorów BN.

Podobnie *Bibliografia Śląska*, przez lata pieczołowicie przygotowywana przez zespół bibliotekarzy z Biblioteki Śląskiej w Katowicach, dzięki udziałowi w projekcie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Kultura Cyfrowa”, uzyskała długo wyczekiwany system biblioteczny PROLIB z modulem OPAC WWW.

Dr Agnieszka Magiera z Biblioteki Śląskiej z satysfakcją relacjonowała, jak w ramach projektu można było uzyskać dofinansowanie realizacji zadań polegających na udostępnianiu i ponownym wykorzystywaniu cyfrowych zasobów muzealnych, bibliotecznych i audiowizualnych.

Bibliotekarze, korzystając z okazji, powiązali te działania z bibliografią regionalną, do wykonania których niezbędny był odpowiedni warsztat informatyczny (m.in. retrokonwersja opisów bibliograficznych z lat 1935-1939 i wykonaniem powiązań do źródłowych dokumentów ze Śląskiej Biblioteki Cyfrowej).

Katowice mogą pochwalić się także imponującym przedsięwzięciem, częściowo już zrealizowanym, jakim jest regionalny klaster informacyjny (Śląska Baza Naukowa), czyli zespół rozwijanych niezależnie, lecz połączonych siecią powiązań serwisów sieciowych, prezentujących informacje regionalne, obejmujących wiadomości encyklopedyczne, piśmiennictwo, biogramy, dane geograficzno-historyczne w postaci tekstów, ikonografii, plików dźwiękowych, filmów, ewentualnie rekonstrukcji 3D. To jest inicjatywa na miarę XXI w.!

Zaproszeni przedstawiciele środowiska akademickiego dali nam krytyczne z jednej, analityczne i informacyjne z drugiej strony spojrzenie na bibliografię regionalną.

Dr Agnieszka Gołda z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach prowadziła badania nad bibliografiami regionalnymi Polski i Niemiec. Przedstawiła wyniki



Fot. z archiwum Zespołu

swojej pracy, w której najciekawsze dla nas, praktyków, były te elementy opisu bibliograficznego zamieszczone przez niemieckich kolegów, które dawały powiązania z informacjami w sieci internetowej: linki do zasobu Google Books i WorldCat, skany okładek oraz spisów treści, informacja o dostępności w handlu, podpowiedzi podobnych pozycji na podstawie klasyfikacji, geolokalizacja. Niemieckie bibliografie w większym stopniu rejestrują dokumenty sieciowe, audiowizualne, elektroniczne, także związane z mniejszościami etnicznymi (materiały w ich językach).

Z kolei dr Henryk Hollender z Uczelni Łazarzkiego w Warszawie zwrócił uwagę na zasięg terytorialny bibliografii wykraczający poza granice Polski. Tak też należy rozumieć region – obszar przekraczający często granice państw – pokazują to przykłady z *Bibliografii podlaskiej* (uwzględnia publikacje z Grodna) i *Bibliografii podkarpackiej* (publikacje ze Lwowa). Dr Hollender podkreślił wielki patriotyzm bibliografów w XIX i początku XX w., którzy praktycznie byli krajoznawcami, posiadali wiedzę o lokalnych ojczyznach i starali się ją popularyzować. To też zadanie dla współczesnych. Krytyka spotkała polskie bibliografie regionalne z powodu braku konsekwencji w doborze materiałów (np. nie wszystkie recenzje danego wydawnictwa są uwzględniane), a także braku wyraźnych zasad selekcji – czy dany temat ma charakter regionalny, czy ogólnopolski. Dr Hollender postulował większą dbałość o jakość opisów i poziom merytoryczny opracowywanych dokumentów, a także wrażliwość na lokalne problemy, uwzględnianie spraw trudnych, los mniejszości narodowych. Podobnie, jak poprzedni prelegenci, zwrócił uwagę na wartość informacyjną geolokalizację.

I jeszcze jeden głos z pierwszego dnia obrad, ale w pewnym sensie podsumowujący nasze rozważania. Wojciech Kowalewski z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie w błyskotliwy sposób, powołując się na dane statystyczne, scharakteryzował współczesne młode pokolenie doby poprzedzających technologii. By do nich trafić, przechwycić ich uwagę, o którą zabiegają media społecznościowe i liczne atrakcyjne serwisy internetowe musimy zastosować odpowiednie techniki komunikacji. Mamy jedynie kilka sekund, by pojawić się z naszym rekordem bibliograficznym na ekranie smartfona, czy telefonu komórkowego, nieodłącznego atrybutu nastolatka XXI w. Konfigurowanie odpowiedniego interfejsu bibliografii to jedna, a dołączenie wszelkich możliwych powiązań z siecią poprzez linki to druga bardzo ważna

sprawa. Młodzież chce za pomocą kilku kliknięć załatwić wszystkie swoje potrzeby informacyjne, a my musimy sprostać tym oczekiwaniom, by przetrwać na rynku informacyjnym z naszym produktem – bibliografią regionalną. Bierzymy przykład z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie – rekordy *Bibliografii Małopolski* mieszczą się na ekranie komórki!

Ostatnim punktem programu były sprawy bieżące Zespołu. Marzena Przybysz, przewodnicząca Zespołu, przedstawiła także jego bogatą działalność w ostatnich latach. Przewodnicząca poprosiła o przesyłanie propozycji tematów i zgłaszanie problemów na kolejne spotkania Zespołu.

I podsumowując... Cieszymy się, że po wielu latach bibliografowie przybyli na Koszykową tak licznie. Było nas 75 osób, w tym zaproszeni goście: prof. Jadwiga Woźniak-Kasperek z Uniwersytetu Warszawskiego, była dyrektor Biblioteki na Koszykowej ds. bibliotecznych Elżbieta Górka oraz dr Alina Grochowska (specjalistka ds. języków informacyjno-wyszukiwawczych, była kierownik Działu Opracowania Rzeczowego Zbiorów).

Bogaty program konferencji nie sprzyjał dodatkowym atrakcjom, które często pojawiają się w trakcie spotkań Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej. Udało nam się jedynie ranniem drugiego dnia rozpocząć obrady od zwiedzania naszej biblioteki. Ponieważ przyjechało aż 61 bibliotekarzy spoza Warszawy warto było pokazać im neoklasycystyczny gmach jednej z pierwszych w Polsce bibliotek publicznych (1914 r.) oraz nowoczesne uzupełnienie zabytkowej budowli sprzed 4 lat wg projektu warszawskiej pracowni Bulanda & Mucha Architekci. Naszym zwiedzającym szczególnie podobała się „zielona ściana” umiejscowiona w holu między starą, a nową częścią biblioteki.

Na kulturę i rozrywkę dla tych, którym wystarczyło sił po podróży i intensywnym czwartku znaleźliśmy czas dopiero wieczorem. Zaprosiliśmy uczestników spotkania do Teatru Roma na musical „Piloci”, opowiadający o losach polskich pilotów uczestniczących w Bitwie o Anglię.

Piątek minął błyskawicznie i wszyscy rozjechali się do domów świętować 11 Listopada. Mamy nadzieję, że Biblioteka na Koszykowej pozostanie w miłej pamięci wszystkich uczestników 37. spotkania Zespołu ds. Bibliografii Regionalnej ZG SBP.

HELENA SKRZECZKOWSKA

Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy

Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego

BRAWO WY! BRAWO MY!

Relacja z 9. Kongresu Bibliotek Publicznych

W industrialnych wnętrzach Fabryki Sztuki w Łodzi w dniach 15-16 listopada 2018 r. odbył się dziewiąty już ogólnopolski kongres bibliotek publicznych. Tym razem Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego zorganizowała spotkanie bibliotekarzy z całej Polski pod hasłem „**BRAWO WY! BRAWO MY!**”. Tematem przewodnim kongresu była biblioteka jako miejsce współdziałania i współpracy, drugim zaś powodem spotkania było wspólne świętowanie jubileuszu 10-lecia FRSI w gronie bibliotekarzy i przyjaciół bibliotek z całej Polski. Cieszy fakt, że kongres po raz trzeci zagościł w Łodzi, oznacza to, że dobrze u nas bibliotekarzom i gościom z całej Polski.

Jak co roku odbyły się ciekawe warsztaty, prezentacje oraz mnóstwo aktywności w kulturalnych. Wszystko wystylizowane na oscarowy styl, bo filmowa Łódź zobowiązuje. Wieczorem pierwszego dnia kongresu organizatorzy zaprosili nas na urodzinowe przyjęcie do Browaru Księży Młyn i koncert muzyczny na żywo zespołu „Grzeczni Chłopcy”. A drugiego dnia wspólnie spojrzeliśmy w przyszłość, by korzystając z wiedzy ekspertów i naszego doświadczenia nakreślić scenariusze przyszłości bibliotek.

Na Gali powitalnej uczestników spotkania przywitał „Prezes 10-lecia” Jacek Królikowski, który działania Fundacji uznał za wspólny sukces FRSI i bibliotekarzy. Uczestników kongresu powitała również Jolanta Lempart-Winnicka, dyrektor programowy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Krótką prezentację dotyczącą przyszłości bibliotek łódzkich, które odpowiadają na zapo-

trzebowanie mieszkańców intensywnie się zmieniają, przedstawił dyrektor Biblioteki Miejskiej w Łodzi Paweł Braun. W kategorii „Organizacja 100-lecia” zaprezentowało się Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w osobach Joanny Pasztaleniec-Jarzyńskiej – Przewodniczącej i Elżbiety Stefańczyk, Przewodniczącej w latach 2005-2017, obecnie Redaktor Naczelnej „Bibliotekarza”. W krótkiej prezentacji Panie zwróciły uwagę na ogromną rolę Programu Rozwoju Bibliotek, który był krokiem milowym w działalności bibliotek publicznych w Polsce, a bibliotekarze w nim uczestniczący stali się liderami zmian. Obecne biblioteki to nowe technologie, nowoczesna, przyjazna przestrzeń, nowe budynki, nowe standardy estetyki bibliotecznego wyposażenia. A takie hasła jak integracja, promocja, rzecznictwo, partnerstwo, dynamika, gotowość na zmiany to dzisiejsza bibliotekarska rzeczywistość. Na scenie pojawili się także byli „kreatywni pracownicy” Fundacji – Dorota Kostowska, Magda Araźny, Noemi Gryczko i Alicja Piątkowska. Największy aplauz wywołała swoją obecnością Urszula Dudziak, której optymizm, energia, pasja i poczucie humoru mogą przyprawić o zawrót głowy. Emocje wyciszyła nieco Anna Bikont – dziennikarka, reporterka, pisarka – wspominając Jacka Kuronia, bohatera swojej ostatniej książki, człowieka pojednania, jak go określiła. A później przez scenę przewinęli się bohaterowie różnych oscarowych kategorii: Agnieszka Borkiewicz (Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Jarocin) i Dagmara Sypniewska-Skwara (MBP w Sopocie)

w kategorii „Innowacyjni dyrektorzy”, Agnieszka Szelągowska (Fundacja Szkoła Liderów) i Jolanta Janiec (MBP w Hrubieszowie) w kategorii „Pogotowie trenerskie”, z kolei kategorię „Imperium kontratakuje” reprezentowali Filip Jędruch i Dawid Stanek z Sektora 3.0.

W kategorii oscarowej „Spełnione marzenia” wystąpiły Anna Rok i Urszula Kopeć-Zaborniak (MBP w Cieszanowie), które zapowiedziały wręczenie nagród i wyróżnień w siódmej edycji Nagrody im. Olgi Rok, której celem jest wspieranie rozwoju osobistego bibliotekarek z całej Polski. W 2018 r. w kategorii „placówka biblioteczna większa” stypendium w wysokości 5.000 PLN zdobyła Agnieszka Batorek z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Władysława Biegańskiego w Częstochowie, a w kategorii „placówka biblioteczna mniejsza” stypendium w tej samej wysokości otrzymała Sylwia Drząszcz z Gminnej Biblioteki Publicznej w Wiszni Małej. Kapituła konkursu doceniła także inne bibliotekarki, przyznając wyróżnienia w postaci wydawnictw książkowych ufundowanych przez Wydawnictwo Czarne, a otrzymały je: Jolanta Janiec z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Hrubieszowie, Magdalena Mazik z Biblioteki Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAR, Dorota Telega-Łosek z Gminnej Biblioteki Publicznej w Czernicy oraz Katarzyna Czarkowska z Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej. Stypendium jest współfinansowane ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz ze środków Funduszu Wieczystego im. Olgi Rok, zaś operatorem Funduszu jest Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, a partnerem merytorycznym przedsięwzięcia jest FRSL.

Przedstawiciele sieci LABIB – Natalia Gromow (MBP w Gdyni), Karol Baranowski (WBP w Krakowie) i Monika Schmeichel-Zarzeczna (MBP w Lublinie) – przypomnieli o ciekawych projektach „Praktyka dla praktyka”, „Mapa ambasadorów”, „BiblioLAB”, które realizowano w ramach tego projektu. A wisienką na oscarowym torcie było pojawienie się małżeństwa wolontariuszy, którzy poznali się i pokochali pracując przy organizacji kongresu, a była to kategoria... „Miłość w kuluarach”.

W ramach pierwszej i drugiej sesji warsztatowej uczestnicy kongresu w sześciu grupach („Odkrywamy”, „Rozmawiamy”, „Konfrontujemy”, „Żyjemy razem”, „Działamy”, „Odpoczywamy”), uczestniczyli w ciekawych prezentacjach i inspirowanych warsztatach. W głównej sali plenarnej spotkały się osoby, aby wysłuchać kilku ciekawych wystąpień i prezentacji: *Mobilne kompetencje – mo-*

bilna biblioteka, przedstawiciela Mobilnych Doradców, Jacka Prądzińskiego z Biblioteki Miejskiej w Bytowie, Michała Serwińskiego (Wzmacniacz.org), który starał się udowodnić, że e-mail można i należy wykorzystywać w budowaniu relacji z czytelnikami, Beaty Tarnowskiej (Dolnośląska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu), która opowiedziała o *E-learningu w roli głównej, czyli szkoleniach „szytych na miarę”* – dla bibliotekarzy i dla użytkowników bibliotek. *Innowacja przez duże „O”* to prezentacja Moniki Soboty z Oświęcimia na temat *Oświęcimskiej Informacji Lokalnej*, projektu realizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Ł. Górnickiego Galerię Książki w Oświęcimiu. OIL służy jako biblioteczny ośrodek informacyjny, ale jest też radiem, miejskim informatorem, miejscem, gdzie można przeczytać o wszystkich miejskich wydarzeniach. Anna Trelińska i Patryk Betcher z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego próbowali *Odczarować programowanie* i starali się udowodnić obecnym, że programowanie i kodowanie da się „ogarnąć”, a proste ćwiczenia w tym nam pomogły. W tej grupie ciekawie zaprezentowała się Monika Schmeichel-Zarzeczna (MBP w Lublinie), a jej wystąpienie na temat *Warsztatu pracy z pokoleniem „Z”, czyli bibliotekarz w świecie cyfrowym* było próbą zrozumienia pokolenia „Z” (urodzonego w latach 1995-2017). Jest to grupa młodych i bardzo młodych ludzi, która szybko się uczy, a do zdobywania wiedzy wykorzystuje nowe technologie, oczekując natychmiastowych efektów swojej pracy, która komunikuje się głównie w sieci, bo świat online jest dla nich bardzo ważny, szybko przetwarza informacje, a do ich natłoku jest przyzwyczajona. Dlatego zajęcia dla młodych z pokolenia „Z” powinny być dynamiczne, interaktywne, polisensoryczne, wykorzystujące nowe technologie.

Wierzyć czy nie wierzyć (informacjom)? Oto jest pytanie – warsztat poświęcony fake newsom prowadził Piotr Henzler z Fundacji Akademii Organizacji Obywatelskich. Fałszywe informacje opierają się na celowej dezinformacji użytkowników w celach politycznych czy biznesowych. Na warsztacie uczylimy się – poprzez praktyczne zadania testowe – rozpoznawać prawdziwe i fałszywe wiadomości bazując na swojej wiedzy i intuicji, dyskutowaliśmy jakie fakty, źródła i kryteria uwiarygadniają podawane w mediach i publikacjach informacje i jak pracować z użytkownikami biblioteki, aby ułatwić im dojście do prawdy. Dowiedzieliśmy się o funkcjonowaniu systemu oceny wiarygodności informacji CRAAP i aplikacjach przydatnych do

weryfikacji informacji, zdjęć i filmów dostępnych w internecie, takich jak: tineye.com, verexif.com, YouTube Data Viewer, Geo Search Tool. Czekamy również na pojawienie się publikacji online „Kliknij. Sprawdź. Zrozum. Jak świadomie korzystać z informacji”, która będzie zawierać porady, zachęcające użytkowników do weryfikacji zasłyszanych i przeczytanych informacji.

W poszukiwaniu szczęścia – warsztaty pod tym tytułem przeprowadziła Sylwia Włodarska, która mówi o sobie, że jest „Panią swojego szczęścia”. Podczas warsztatów mieliśmy zadane pytanie, czym dla każdego z nas jest szczęście? Podczas rozmów i dyskusji okazało się, że szczęściem dla nas jest m.in.: zdrowie w rodzinie, wolne chwile spędzone z książką i filmem, wyjazd wakacyjny, zdobycie szczytu góry i piątek po południu kiedy możemy poczuć się zrelaksowani po tygodniu pracy. Dowiedzieliśmy się, że szczęście to „praktyka, nie prawda objawiona”. O tym, czy jesteśmy szczęśliwi w 50% stanowi genetyka, 10% to rzeczy, które nas otaczają, w 40% szczęście nie zależy od warunków zewnętrznych, a zależy od warunków wewnętrznych. Podczas warsztatów poznaliśmy 13 strategii szczęścia według Ricka Hansona, które omówiła nam prowadząca warsztaty. Według Ricka Hansona by być szczęśliwym trzeba mieć kontakt z zaspokojonymi potrzebami, trzeba być pomocnym, opanować umiejętność radzenia sobie ze stresem, potrafić wybaczać, opanować sztukę obserwacji, delektować się teraźniejszością, trzeba umieć tworzyć i pielęgnować relacje, odnaleźć swój sens, zadbać o swój dobrostan wewnętrzny, być aktywnym fizycznie, potrafić delektować się ciszą, czerpać radość z życia, odnaleźć w sobie dziecko będąc dorosłym. Warsztaty uświadomiły nam jak wiele zależy od nas samych, by życie było inne, lepsze, szczęśliwe.

W trakcie warsztatu *Duże eventy w sieci – wypromuj swoje wydarzenie*, Anna Orzech z Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przedstawiła szablon elementów, które powinniśmy przeprowadzić, by poznać społeczność w jakiej żyjemy, jakie działania należy podjąć by wydarzenia, które organizujemy były widoczne w sieci i ciekawe dla odbiorcy. Jako pierwszy element została wymieniona *tożsamość*, musimy poznać dlaczego ludzie czują się mieszkańcami danego miasta lub wsi, co sprawia, że są ze sobą związani, jakie wartości im przyświecają, że czują się elementami społeczności. Jako drugi element było wymienione *doświadczenie*, musimy dać poczuć lokalnej społeczności, że jest ona elementem działania. Ważnym elementem jest

by poznać *strukturę grupy*, kto wchodzi w jej skład, czym się ludzie zajmują, jak często się spotykają. Dobrym narzędziem, by poznać grupę naszych odbiorców są portale społecznościowe. Jako organizatorzy wydarzenia powinniśmy się zastanowić jak chcemy by było ono zakomunikowane w mediach społecznościowych. Informacje muszą być czytelne, trzeba wprowadzić ujednolicone nazwy imprez, być przygotowanym na zadawane pytania. Na portalach społecznościowych oznaczyć znane osoby, zapytać czego ludzie szukają na danym wydarzeniu, przeprowadzić badania jakie jest zapotrzebowanie odbiorców. Podczas warsztatów dowiedzieliśmy się na przykładzie działań WOŚP, jak ważnym elementem w organizacji wydarzenia jest wolontariat. Wolontariusze zajmują się m.in.: sprawami technicznymi, są informatoremi, zajmują się komunikacją w internecie. Przed i w trakcie organizowanego wydarzenia ważna jest reklama m.in. na FB, Twitterze, Instagramie, stronie www, aplikacji mobilnej. Każde organizowane wydarzenie powinno mieć wymyślone krótkie nośne hasło, ważne jest przygotowanie harmonogramu komunikacji np.: reklama biblioteki, osoby zaproszonej na spotkanie i miejsca, w którym odbędzie się wydarzenie. Kolejnym zagadnieniem przedstawionym przez Annę Orzech był Monitoring Internetu, który pozwoli śledzić informacje na temat tego, czego ludzie potrzebują i co mówią na temat organizowanego wydarzenia. Na koniec warsztatów omówione zostały na przykładzie działań WOŚP dobre praktyki, czyli dobra jakość i treść przekazywanej informacji, udowodnienie i pokazanie tego, co zyskujemy dzięki ludziom, jeżeli w jakimś stopniu pozwolimy im zdecydować jak ma wyglądać organizowane przez nas wydarzenie.

Joanna Podolak, dyplomowana instruktorka jogi z Olsztyna wyjaśniała podczas warsztatu *Dlaczego wszyscy chcą teraz praktykować jogę*. Usłyszeliśmy moc ciekawostek o jodze w bibliotece. Dowiedzieliśmy się jak stworzyć opowieść literacko-ruchową, wpłatając poszczególne asany (pozycje jogi) do zabaw z najmłodszymi. Zabawa z literaturą może zachęcić dzieci do sięgnięcia po książkę i pokazać, że spotkania z literaturą to nie tylko obowiązkowe lektury, ale też przyjemność. Warsztat udowodnił, jak dobrze może się przeplatać aktywność umysłowa z fizyczną, co wychodzi na zdrowie wszystkim, niezależnie od wieku.

Drugi dzień okazał się nie mniej ciekawy. Czechało na nas wiele wyzwań, więc poranna kawa była wyjątkowo pomocna. Organizatorzy zapropo-

wali sesje foresightowe, na których prognozowaliśmy przyszłość bibliotek w perspektywie 10 lat, opracowując scenariusze wizualizowane za pomocą filmu, plakatu i opowiadania.

O przyszłości i roli biblioteki w środowisku instytucji kultury rozmawialiśmy wspólnie z dr. Michałem Zającem (Uniwersytet Warszawski) i Karoliną Walkiewicz (FRSI). W pierwszej części sesji grupa opracowywała scenariusz przyszłości bibliotek za 10 lat na przykładzie MBP w Koszalinie. W projektowaniu należało kierować się potrzebami czytelników (wcielałymi się w role nastolatków, seniorów, matek z dziećmi) oraz aktualnymi trendami społecznymi i demograficznymi – starzeniem się społeczeństwa, migracją ludności do miast, napływem cudzoziemców, popularnością stylu eco i slow life, wzrostem zainteresowania sztuką, poszukiwaniem ciszy. Biblioteka przyszłości powinna integrować osoby niepełnosprawne, środowiska imigrantów i LGBTQ. Życzylibyśmy sobie, aby w placówkach – po upływie dekady – działały koła zainteresowań, place zabaw, strefy relaksu, ciszy, taneczne, multimedialne itp. W drugiej części sesji projektowaliśmy „plakat przyszłości” – promujący imprezy biblioteczne z okazji obchodów 110-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Postawiliśmy na rapówkę patriotyczną z DJ Ziukiem, tai chi dla wolności i tworzenie memów niepodległościowych. Będzie się działo za 10 lat w bibliotekach.

Plakaty zaprojektowane przez poszczególne grupy można było następnie podziwiać w ku-

luarach. W sali plenarnej na zakończenie obejrzeliśmy filmy zmontowane z krótkich nagrań powstałych podczas pracy.

Chciałyśmy również wspomnieć o świetnej aranżacji przestrzeni w kularach, gdzie swoją ofertę prezentowały biblioteki, wydawnictwa i fundacje m.in. Biblioteka Miejska, Wydawnictwo Znak, Sieć LABiB, Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży „Równać Szanse” i wiele innych. Kuluary były wspaniałym miejscem do rozmów o książce i pracy bibliotekarskiej, doskonale uzupełniając to, co działo się na warsztatach.

Mimo że kongres 2018 już za nami, nadal wracamy w codziennej bibliotekarskiej pracy do pomysłów i rozwiązań, z którymi miałyśmy możliwość się zapoznać. Z pewnością stanowiąc będą one inspirację na kolejny rok, pełen nowych wyzwań. Może nie wszystkie inicjatywy uda się zrealizować w iście oscarowym stylu, ale jesteśmy przekonane, że w bibliotekarskim świecie nie brakuje ani gwiazd gotowych mierzyć się z nowymi zadaniami, ani świetnych scenariuszy z nowatorskimi pomysłami, ani najlepszych reżyserów sukcesu w pracy z czytelnikiem.

Wielkie brawa dla Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego za kolejny inspirujący kongres. W 2019 r. również zapraszamy do Łodzi!

MAŁGORZATA CEGIELKO, KINGA SIEKIERKA,
JOLANTA ZWIERZYŃSKA
Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marszałka
Józefa Piłsudskiego w Łodzi



Stron 48, cena 24 zł

Już w sprzedaży

publikacja z serii „Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza”

Katarzyna Hryniewicka **Baśń w życiu dziecka**

Żyjemy w czasach dużego przyspieszenia, kiedy przeobrażeniom ulega nie tylko technika, ale również życie społeczne i rodzina. Dzisiaj dziecko, podobnie jak dorosły, musi dopasować się do szybko zmieniających się wymogów dnia codziennego, musi wypracować skuteczne sposoby radzenia sobie. Jednym ze sposobów pomocy dzieciom jest odkrywanie roli literatury, a szczególnie baśni i bajek, które dają wsparcie, kompensują niezaspokojone potrzeby, przedstawiają inne wzory myślenia i działania, a tym samym budują zasoby osobiste, stymulują rozwój. Umożliwiają poznanie i rozumienie cudzych, a potem własnych motywów działania. Uwrażliwiają na piękno i dobro. Baśni i bajka są zgodne ze sposobem rozumienia świata, który preferują dzieci. Nie są czymś sztucznym, wymyślonym na potrzeby terapii czy profilaktyki, ale czymś, co naturalnie związane jest z rozwojem dziecka, jego poszukiwaniem swego miejsca wśród innych ludzi.

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; sprzedaz@sbp.pl)

Z OFICyny WYDAWNICZEJ SBP



Leksykon zarządzania i marketingu w bibliotekoznawstwie / Maja Wojciechowska, Joanna Kamińska, Beata Żołędowska-Król przy współudziale Bożeny Jaskowskiej. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2019. – 292 strony; ilustracje. – (Nauka, Dydaktyka, Praktyka – Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; 187).

Leksykon zawiera najbardziej popularne, najczęściej używane, podstawowe terminy z zakresu marketingu i zarządzania. Jest w nim ponad 600 terminów, które znalazły zastosowanie w teorii i praktyce bibliotekoznawstwa oraz informacji naukowej. Wszystkie hasła uszeregowane zostały alfabetycznie. Obok nazwy hasła w języku polskim został umieszczony w nawiasie jego odpowiednik w języku angielskim oraz akronim, jeśli jest stosowany. Każde z haseł uzupełniono odsyłaczami kierującymi do haseł pokrewnych lub haseł „szerszych”. Ułatwia to odbiorcy umieszczenie hasła w szerszym kontekście pojęciowym i usystematyzowanie wiedzy na dany temat. Odsyłacze pojawiają się także przy terminach lub akronimach w języku obcym. Przy hasłach autorki zamieściły literaturę przedmiot, opracowania z zakresu bibliologii, organizacji i zarządzania. Leksykon uzupełniono indeksem terminów angielskich i ich polskich odpowiedników.



Łapacz snów: studia o twórczości Neila Gaimana / pod redakcją Weroniki Kosteckiej, Anny Mik i Macieja Skowery. Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2018. – 307, [1] strona. – (Literatura dla Dzieci i Młodzieży: studia / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich; 13).

Rozdziały kolejnego tomu studiów literatury dla dzieci i młodzieży zawierają analizę lektury dzieła Neila Gaimana z różnorodnej perspektywy. Zbiór otwierają rozważania Grzegorza Leszczyńskiego, który wprowadza w Gaimanowski świat metafizycznego niepokoju, obejmujący zwłaszcza bohatera dziecięcego. Anna Mik przedstawia polską krytykę literacką wobec utworów Neila Gaimana dla dzieci. Maciej Skowera przeprowadza analizę powieści pisarza *Ocean na końcu drogi*, rozważa w jaki sposób przejawia się w niej kategoria pamięci. Temat powieści grozy stał się inspiracją dla Katarzyny Slany, która uznała powieść *Koralina* do tego gatunku literatury. W kolejnym tekście Michał Zajac poddał analizie *Wilki w ścianach*, określając ten utwór jako książkę obrazkową i przybliżył relacje pomiędzy grafikiem tej książki a pisarzem. Podobnie Ewelina Rąbkowska, która przybliżyła *Dzień z życia Czu*, picturebook Neila Gaimana i Adama Rexa. Magdalena Szczepocka zaprezentowała serię autora „Sandman” jako postmodernistyczną grę w przekraczanie granic literatury, komiksu i fantastyki. Kamila Kowalczyk omówiła różne sposoby wykorzystania wzorców baśniowych w utworach a Weronika Kostecka dziwne i niesamowite bohaterki postmodernistycznych baśni. Dariusz Piechota prezentuje *Gwiezdny pył* Neila Gaimana jako (neo)wiktoriańską powieść fantasy, z kolei Tomasz Królak spojrzenie na istoty mityczne w *Amerykańskich bogach*, a Szymon Gruda inspiracje mitologią nordycką w prozie autora, Joanna Mikołajczuk Gaimanowską wizję współczesnej kobiecości w powieści *Ocean na końcu drogi*, natomiast Katarzyna Kaczor przedstawiła motywy aniołów w twórczości pisarza. Agnieszka Polachowska w swoim tekście przywołała zaś antyczny mit o Narcyzie w kontekście współczesnego narcyzmu oczami Neila Gaimana. Nawiązanie do antyzmu w twórczości tego powieściopisarza kontynuuje Krzysztof Rybak, podając za przykład recepcję mitycznych syren w *Jak rozmawiać z dziewczynami na prywatkach*. Studia zamykają dwa teksty, które ujmują całokształt twórczości Neila Gaimana. Izabela Poniatowska zwraca uwagę na interesującą relację pisarza z jego żoną Amandą Palmer, a Natalia Kuc wskazuje na powiązania twórczości Neila Gaimana i piosenkarki Tori Amos.

MARZENA PRZYBYSZ

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (<http://www.sbp.pl/sklep/>); sprzedaz@sbp.pl

PRAWO BIBLIOTECZNE

ZMIANY DOTYCZĄCE KONKURSÓW NA DYREKTORÓW



Biblioteki publiczne, w tym biblioteki gminne, działają w formule instytucji kultury, jako samodzielne instytucje albo w strukturze innych instytucji, np. ośrodków kultury. Dla bibliotek tych istotne są zatem przepisy, dotyczące konkursów na dyrektorów instytucji kultury, zawarte w ustawie z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (Dz. U. z 2018 r. poz. 1983 ze zm.), zwanej dalej „ustawą o działalności kulturalnej”.

Poniższe omówienie ma na celu zasygnalizowanie ostatnich zmian ustawowych w tym zakresie.

ZMIANA DOTYCZĄCA REPREZENTATYWNOŚCI ZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

Wyłącznie dostosowawczy charakter ma zmiana ustawy o działalności kulturalnej, przewidziana w art. 5 ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o związkach zawodowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 1608). Na mocy tej nowelizacji, która zasadniczo weszła w życie z dniem 1 stycznia 2019 r., w ustawie o związkach zawodowych dodany został Rozdział 3a, zatytułowany „Reprezentatywna organizacja związkowa”.

W ramach tego rozdziału reprezentatywną zakładową organizacją związkową definiuje art. 253 ustawy o związkach zawodowych. W ust. 1 i 2 artykułu ten stanowi, że tego rodzaju organizacją jest zakładowa organizacja związkowa:

1) będąca jednostką organizacyjną albo organizacją członkowską ponadzakładowej organizacji związkowej uznanej za reprezentatywną w rozumieniu ustawy o Radzie Dialogu Społecznego, zrzeszająca co najmniej 8% osób wykonujących pracę zarobkową zatrudnionych u pracodawcy lub

2) zrzeszająca co najmniej 15% osób wykonujących pracę zarobkową zatrudnionych u pracodawcy, przy czym jeżeli żadna z zakładowych organizacji związkowych nie spełnia powyższych wymogów, reprezentatywną zakładową organizacją związkową jest organizacja zrzeszająca największą liczbę osób wykonujących pracę zarobkową zatrudnionych u pracodawcy.

Do przepisów tych odsyła nowe, zmienione na mocy powyższej nowelizacji brzmienie art. 16 ust. 4 pkt 3 ustawy o działalności kulturalnej. Art. 16 ust. 4 tej ustawy określa skład komisji konkursowej, powoływanej przez organizatora w celu przeprowadzenia konkursu, o którym mowa w ust. 2 tego artykułu, czyli konkursu, mającego na celu wyłonienie kandydata na stanowisko dyrektora w samorządowych instytucjach kultury, w tym bibliotekach, których wykaz określił Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego w rozporządzeniu z dnia 5 lipca 2015 r. w sprawie wykazu samorządowych instytucji kultury, w których wyłonienie kandydata na stanowisko dyrektora następuje w drodze konkursu (Dz. U. z 2015 r. poz. 1298).

Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 16 ust. 4 pkt 3 ustawy o działalności kulturalnej, w skład przedmiotowych komisji konkursowych wcho-

dzi m.in. dwóch przedstawicieli zakładowych organizacji związkowych reprezentatywnych w rozumieniu art. 253 ust. 1 lub 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, działających w instytucji kultury, w której organizowany jest konkurs.

Ograniczone znaczenie przedmiotowej zmiany w praktyce bibliotecznej, poza tym, że art. 16 ust. 4 pkt 3 ustawy o działalności kulturalnej ma zastosowanie tylko do określonych bibliotek, wskazanych w załączniku do powyższego rozporządzenia z dnia 5 lipca 2015 r., wynika także stąd, że jeśli w tego rodzaju bibliotece, mającej status instytucji kultury, nie działają zakładowe organizacje związkowe, w miejsce osób, o których mowa w powyższym przepisie, organizator powołuje do komisji konkursowej dwóch przedstawicieli załogi tej biblioteki (art. 16 ust. 5 ustawy o działalności kulturalnej).

W niedawnym wyroku z 7 lutego 2018 r. (sygn. akt II OSK 1009/17, Lex nr 2452775) Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że „organizator związany jest z wybranymi przez załogę tej instytucji przedstawicielami. Przyjęcie takiego składu komisji konkursowej ma zapewnić wpływ załogi na wybór osoby na stanowisko dyrektora. Pominięcie zatem przedstawiciela wybranego przez załogę instytucji narusza art. 16 ust. 5 ustawy z 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej”.

Dodatkowo należy też zaznaczyć, że co do zasady ustawa o działalności kulturalnej nie wymaga przeprowadzania konkursów na stanowisko dyrektora instytucji kultury (por. art. 16 ust. 1 tej ustawy). Na aspekt ten zwrócił uwagę Wojewoda Małopolski w rozstrzygnięciu nadzorczym z 24 września 2009 r. (zn. PN.V.0911-30-09), uznając, że „kwestia nawiązania stosunku pracy z dyrektorem instytucji kultury pozostaje wyłącznie w gestii organu wykonawczego gminy. Zatem wprowadzenie przez radę miasta obowiązku przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora miejskiego domu kultury, mimo iż ustawodawca daje tylko taką możliwość, przesądza o nieuzasadnionej ingerencji w uprawnienia burmistrza, który jest władny do decydowania w tej kwestii”.

GRUDNIOWA NOWELIZACJA DOTYCZĄCA KONKURSÓW

Wiecej zmian przewidziane zostało w nowelizacji z dnia 6 grudnia 2018 r. ustawy o działalności kulturalnej (Dz. U. z 2019 r. poz. 115), obowiązującej zasadniczo od dnia 19 kwietnia 2019 r.

Nowelizacja ta dotyczy w pierwszej kolejności istotnego rozbudowania art. 16 ustawy o działalności kulturalnej, regulującego konkursy na stanowisko dyrektora instytucji kultury. Z mocą od 19 kwietnia 2019 r. w artykule tym dodane zostają nowe ust. 3d, 3e, 5a-5c oraz 7-13, określające odpowiednio wymogi dotyczące podawania do publicznej wiadomości informacji o zamiarze przeprowadzenia konkursu, o którym mowa w art. 16 ust. 2, treści ogłoszenia o tym konkursie, zadania komisji konkursowej w tym konkursie, wymóg zapewnienia jej obsługi przez organizatora oraz zasady zwrotu kosztów podróży jej członkom, jak również wymogi wobec członków komisji konkursowej oraz zasady usuwania uchybień lub uzupełnienia braków w ofertach, przyczyny i skutki nierozstrzygnięcia konkursu oraz wymóg przedstawiania kandydatowi wyłonionemu w konkursie warunków organizacyjno-finansowych instytucji kultury.

Jeżeli chodzi o ogłoszenie o konkursie, to zgodnie z nowym ust. 3e art. 16, uwzględniając formę organizacyjno-prawną, zakres działalności oraz aktualną sytuację instytucji kultury, której dotyczy konkurs, o którym mowa w ust. 2, organizator określa w ogłoszeniu o konkursie co najmniej:

- 1) nazwę, siedzibę i adres instytucji kultury;
- 2) opis kwalifikacji wymaganych od kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury;
- 3) określenie umiejętności i kompetencji, jakie ma posiadać kandydat na stanowisko dyrektora instytucji kultury, oraz zadań, jakie ma realizować dyrektor w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju instytucji kultury;
- 4) wymóg złożenia przez osoby przystępujące do konkursu programu realizacji zadań w zakresie bieżącego funkcjonowania i rozwoju instytucji kultury;
- 5) wykaz dokumentów wymaganych od osób przystępujących do konkursu;
- 6) informację o sposobie udostępnienia przez organizatora dokumentów i informacji, dotyczących warunków organizacyjno-finansowych funkcjonowania instytucji kultury, w tym jej planów finansowych i rzeczowych na okresy po rozstrzygnięciu konkursu, jeżeli w danej instytucji kultury plan rzeczowy jest opracowywany, oraz inne ogólne informacje na temat działalności instytucji kultury;
- 7) miejsce i termin złożenia ofert, nie krótszy niż 30 dni od dnia podania do publicznej wiadomości ogłoszenia o konkursie;
- 8) termin rozpatrzenia złożonych ofert.

Oдноśnie natomiast do zadań komisji konkursowej, nowy ust. 5a art. 16 określa, że komisja konkursowa, o której mowa w ust. 4:

1) ustala szczegółowe kryteria oceny uczestników konkursu, uwzględniając treść ogłoszenia o konkursie;

2) przeprowadza postępowanie konkursowe na kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury, w tym:

a) ustala spełnienie warunków określonych w ogłoszeniu o konkursie przez jego uczestników lub stwierdza uchybienia lub braki w złożonych ofertach,

b) przeprowadza rozmowy z uczestnikami konkursu, w tym dotyczące złożonych przez nich programów realizacji zadań, o których mowa w ust. 3e pkt 4;

3) rozstrzyga konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury, sporządza z niego protokół końcowy i przekazuje organizatorowi wyniki konkursu wraz z jego dokumentacją.

Członkiem komisji konkursowej nie będzie mogła być nie tylko osoba przystępująca do konkursu, ale także osoba, w stosunku do której osoba przystępująca do konkursu jest małżonkiem, krewnym lub powinowatym w linii prostej, krewnym lub powinowatym w linii bocznej do drugiego stopnia włącznie lub pozostaje w takim stosunku prawnym lub faktycznym, że może to powodować uzasadnione wątpliwości co do jej obiektywizmu lub bezstronności (por. nowy ust. 7 art. 16).

Powyższa nowelizacja rozbudowała także art. 15 ustawy o działalności kulturalnej, dodając w tym artykule nowy ust. 5a, przewidujący wymóg podawania do publicznej wiadomości programu, o którym mowa w ust. 5 tego artykułu, czyli programu działania instytucji kultury.

Z uwagi na to, że zmianie uległ także ust. 6 art. 16 ustawy o działalności kulturalnej, zawierający delegację ustawową do wydania rozporządzenia wykonawczego w tym zakresie, wejście w życie przedmiotowej nowelizacji skutkować będzie wydaniem przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego nowego rozporządzenia, które zastąpi dotychczasowe rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 30 czerwca 2004 r. w sprawie organizacji i trybu przeprowadzania konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury (Dz. U. z 2004 r. poz. 154, poz. 1629). Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego określi w nowym rozporządzeniu, w odniesieniu do konkursu, o którym mowa w art. 16 ust. 2, sposób:

1) podania do publicznej wiadomości informacji o zamiarze ogłoszenia konkursu, w tym terminu i miejsca podania tej informacji do publicznej wiadomości,

2) ogłoszenia konkursu, w tym terminu i miejsca publikacji tego ogłoszenia,

3) przeprowadzania konkursu – uwzględniając przyczyny ogłoszenia konkursu, konieczność zapewnienia powszechnego dostępu do informacji o zamiarze ogłoszenia konkursu, do ogłoszenia konkursu oraz do jego warunków, zapewnienie sposobu rzetelnej oceny uczestników konkursu oraz sprawnego przeprowadzenia procedury konkursowej.

Należy poza tym zasygnalizować przepis przejściowy, jakim jest art. 2 przedmiotowej nowelizacji. Stanowi on, że do konkursów na kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury ogłoszonych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej nowelizacji, czyli przed 19 kwietnia 2019 r., stosuje się przepisy dotychczasowe.

RAFAŁ GOLAT



Wkrótce w sprzedaży

publikacja z serii „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”

Zarządzanie biblioteką

Praca zbiorowa pod redakcją Mai Wojciechowskiej

Książka ma na celu w kompleksowy sposób zilustrować zagadnienia dotyczące zarządzania instytucjami bibliotecznymi różnych typów.

Została podzielona na cztery główne części:

- Zarządzanie biblioteką,
- Organizacja pracy bibliotek,
- Kierowanie personelem bibliotek,
- Środowisko zewnętrzne i promocja.

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; spredaz@sbp.pl)

MARIA CZUJ



29.04.1932–06.11.2018

6 listopada 2018 r. zmarła w Krakowie Maria Czuj, wieloletni kierownik Oddziału Informacji Naukowej Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej.

Czuj (Czujowa) Maria urodziła się 29.04.1932 r. w Czarnochowicach (gmina Wieliczka).

W 1948 r. ukończyła szkołę powszechną w Wieliczce. W tym samym roku rozpoczęła naukę w Żeńskiej Szkole Przemysłowej w Krakowie zdając maturę w 1951 r.

W 1953 r. ukończyła dwuletnie Liceum Bibliotekarskie i znalazła zatrudnienie w Bibliotece Domu Kultury Budowlanych w Nowej Hucie, najpierw na stanowisku instruktora, następnie od 1954 r. kierownika biblioteki. Tam zapoznała się praktycznie z organizacją biblioteki, gromadzeniem i opracowaniem zbiorów, problemami upowszechniania czytelnictwa oraz szkolenia bibliotekarzy bibliotek zakładowych w przedsiębiorstwach budowlanych.

Pierwsze lata pracy były też okresem intensywnego kształcenia w zawodzie. I tak w okresie od 3 stycznia do 3 kwietnia 1955 r. uczestniczyła w kursie dla kierowników bibliotek i instruktorów oświatowych, zorganizowanym przez Centralną Radę Związków Zawodowych (CRZZ) w Krakowie. W 1957 r. rozpoczęła zaoczne studia wyższe na Uniwersytecie Wrocławskim na Wydziale Filologicznym i kierunku bibliotekoznawstwo, które ukończyła 27 czerwca 1963 r. przedstawiając pracę magisterską *Drukarstwo brzeskie do XVIII w. włącznie* napisaną pod kierunkiem prof. Bronisława Kocowskiego. W 1968 r. została skierowana na dwuletni cykl kursów dokształcających z zakresu dokumentacji i informacji naukowej zorganizowanych przez Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN w Warszawie.

1 października 1957 r. rozpoczęła też pracę w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej

gdzie miała okazję poznać pracę prawie wszystkich oddziałów, pracowała bowiem w Oddziale Opracowania Zbiorów Zwartych i Ciągłych, w Oddziale Udostępniania, Oddziale Zbiorów Specjalnych oraz Oddziale Gromadzenia. W 1964 r. przeszła z Oddziału Gromadzenia do Oddziału Informacji Naukowej, w którym pracowała aż do czasu przejścia na emeryturę.

Przeżyła wszystkie szczeble kariery zawodowej od młodszego bibliotekarza do kustosa. W 1966 r. zdała egzamin przed Komisją Egzaminacyjną dla Bibliotekarzy Dyplomowanych przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego, co zaowocowało uzyskaniem uprawnień bibliotekarza dyplomowanego. 1 stycznia 1969 r. została powołana na stanowisko kustosa dyplomowanego, a od 1 lutego 1973 r. starszego kustosa dyplomowanego.

W Oddziale Informacji Naukowej pełniła funkcję kierownika Sekcji Dokumentacji (1972-1976) a następnie kierownika Sekcji Informacji (1976-1983). 1 października 1984 r. objęła kierownictwo Oddziału Informacji Naukowej i sprawowała je aż do chwili przejścia na emeryturę, tj. do końca 1997 r. Obowiązki kierownika przejęła po znanej w środowisku bibliotekarskim Helenie Jareckiej.

Przez cały okres swojej aktywności zawodowej łączyła działalność bibliotekarską z pracą dydaktyczną. W codziennej pracy wykazywała dużo inicjatywy, operatywności i osobistego zaangażowania.

Była jedną z inicjatorek szkoleń studentów III i IV roku studiów AGH w zakresie informacji naukowej i metodyki poszukiwań bibliograficznych, opracowując również programy szkoleń. Przez szereg lat szkoliła studentów i kadry, dzieliła się swoimi doświadczeniami w wielu artykułach na ten temat, m.in. „Dydaktyka w Bibliotece Akademii Górniczo-Hutniczej. Szkolenie studentów jako użytkowników informacji”. W: Z za-

gadnień bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w szkole wyższej. (1990), „Historia i teraźniejszość (z problematyki szkolenia studentów w zakresie informacji naukowej realizowanego w Bibliotece Głównej AGH w Krakowie)”. W: *Funkcje naukowo-badawcze i dydaktyczne biblioteki akademickiej*. Materiały Konferencji Naukowej, Kielce (1996).

Brała udział w szkoleniach i kursach bibliotekarskich oraz specjalistycznych organizowanych przez Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Krakowie i Warszawie, również jako wykładowca. Zajęcia prowadziła z prawdziwą pasją i zaangażowaniem.

Brała aktywny udział w kształceniu nowych kadr bibliotekarskich, organizując i sprawując kierownictwo nad wakacyjnymi praktykami dla studentów bibliotekoznawstwa z różnych ośrodków akademickich w kraju (1968-1997) oraz prowadząc zajęcia w Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej – punkt konsultacyjny w Krakowie (1973-1980), wykłady z informacji naukowej w Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej – filia w Krakowie (późniejsze Pomaturalne Studium Bibliotekarskie Zaoczne) (1983-2000). Zajęcia dydaktyczne z zakresu informacji naukowej prowadziła również w Zakładzie Bibliotekoznawstwa Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie (1977-1983).

Współpracowała z Polskim Towarzystwem Informacji Naukowej w Warszawie przy organizacji II, III i IV Forum Informacji Naukowo-Technicznej (INT).

Była inicjatorką wielu wystaw tematycznych, m.in.: „Szukaj wiedzy poza swoją specjalnością” (1966), „Książka techniczna w ujęciu historycznym” (1966), „Maszyny matematyczne w służbie nauki i techniki” (1968), „Górniki i hutnicy w literaturze polskiej” (1971), „Tajne nauczanie w Krakowie w okresie okupacji 1939-1945” (1976), „Z historii i tradycji Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa” (1982), „Prawo górnicze Wolnego Miasta Krakowa na tle rozwoju ustawodawstwa górniczego na ziemiach polskich 1844-1984” (1984), „Henryk Sienkiewicz. W 140-lecie urodzin

i 70-lecie śmierci” (1986). Organizacja wystaw to była druga dziedziną, w której doskonale się czuła a wpływ czasu wtedy dla Niej nie istniał.

Była autorką – oprócz artykułów i referatów z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej – kilku biogramów opublikowanych w *Słowniku pracowników książki polskiej*.

Pod jej kierunkiem została opracowana *Bibliografia Publikacji Pracowników Akademii Górniczo-Hutniczej w latach 1968-1970* (1999). Była również współautorką publikacji *Trudne lata Akademii Górniczej* (1989) oraz informatorów o BG AGH. Współredagowała kwartalnik „Wykaz nowości zagranicznych” wydawany przez Bibliotekę Główną AGH.

Pani Maria z wielkim zaangażowaniem dzieliła się swoją wiedzą i doświadczeniem z bibliotekarzami. W środowisku cieszyła się poważaniem i szacunkiem.

Przełożeni wysoko oceniali jej zaangażowanie przede wszystkim w działalność dydaktyczną, co potwierdzały przyznawane wielokrotnie nagrody, wyróżnienia i odznaczenia, m.in. Złoty Krzyż Zasługi (1977), Krzyż Kawalerski OOP (1989), Medal KEN (1992). Została uhonorowana również Złotą Odznaką ZNP (1974), Medalem Jubileuszowym 70-lecia AGH oraz odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” (1998). Za swoją działalność (głównie osiągnięcia dydaktyczne) była wielokrotnie wyróżniona nagrodami rektorskimi. Była członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Związku Nauczycielstwa Polskiego, NSZZ Solidarność.

31 grudnia 1997 r. po 40 latach pracy w bibliotekarstwie, przeszła na emeryturę. Będąc na emeryturze jeszcze przez wiele lat interesowała się tym, co się dzieje w bibliotece odwiedzając pracowników OIN i uczestnicząc w ważnych dla Biblioteki Głównej wydarzeniach.

Maria Czuj zmarła 6 listopada 2018 r. w Krakowie, w wieku 86 lat. Pochowana została 10 listopada na cmentarzu parafialnym w rodzinnym grobie w Borzęcinie.

ANNA CHADAJ

■ „AKTYWNI I KREATYWNI. STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH NA LUBELSZCZYZNIE”

Zarząd Okręgu SBP w Lublinie wydał monografię *Aktywni i kreatywni. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na Lubelszczyźnie*, która obejmuje historię działalności lubelskich bibliotekarzy zrzeszonych w Stowarzyszeniu od powstania jako Koła Związku Bibliotekarzy Polskich w Lublinie w 1935 r. aż do chwili obecnej. Na publikację złożyło się 15 artykułów autorstwa członków SBP Okręgu Lubelskiego. Publikacja została dofinansowana ze środków Urzędu Marszałkowskiego oraz Miasta Lublin. 17 grudnia 2018 r. w Galerii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie odbyła się promocja monografii. W uroczystości wzięła udział m.in. Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, przewodnicząca SBP.

■ SBP NA LIŚCIE WYDAWNICTW PREFEROWANYCH MNIŚW

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego opublikowało 18 stycznia 2019 r. komunikat w sprawie wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe. Wykaz, który obejmuje 536 pozycji, powstał we współpracy ze środowiskiem naukowym. Na liście wydawnictw znalazło się SBP. Za opublikowanie prac w Wydawnictwie Naukowym i Edukacyjnym SBP autor uzyska 80 punktów. Zapraszamy do współpracy.

■ „ODJAZDOWA SOBOTA” W KSIĄŻNICY STARGARDZKIEJ

26 stycznia 2019 r. Książnica Stargardzka wraz z działającym przy niej Kołem 13 Oddziału Szczecińskiego SBP zorganizowała spotkanie dla dzieci o bezpieczeństwie jazdy na rowerze. Po głośnym czytaniu prowadząca spotkanie Anna Kucharska zaprosiła dzieci do obejrzenia wystawy przybliżającej ideę, zapoczątkowanej w 2010 r. przez Sekcję Bibliotek Niepaństwowych Szkół Wyższych w Łodzi, przy współpracy z Fundacją Normalne Miasto ogólnopolskiej akcji „Odjaz-

dowy Bibliotekarz” oraz prezentującej jej edycje w różnych miejscowościach woj. zachodniopomorskiego w latach 2012-2018.

■ 1LIB1REF 2019 – JEDEN BIBLIOTEKARZ, JEDEN PRZYPIS W WIKIPEDII

4 lutego 2019 r. w Bibliotece Publicznej w Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy Przystanek Książka odbyło się wspólne dodawanie przypisów do Wikipedii połączone ze szkoleniem z edytowania artykułów tej internetowej encyklopedii, które poprowadził Tadeusz Rudzki z Wikimedia Polska. W spotkaniu wzięli również udział: Joanna Potęga z Biblioteki Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, Przewodnicząca Zarządu Okręgu SBP w Warszawie oraz dr Marcin Roszkowski z Katedry Informatologii Wydziału Dziennikarstwa Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego, a także bibliotekarze. 1Lib1Ref to coroczna, międzynarodowa akcja, zachęcająca bibliotekarzy z całego świata, aby włączyli się w tworzenie Wikipedii, dodając do haseł wirtualnej encyklopedii przypisy do wiarygodnych źródeł. Umiejętności bibliotekarzy wyszukiwania informacji i pracy ze źródłami, czynią z nich edytorów i edytorki Wikipedii. Stąd pomysł zaproszenia ich do uzupełniania źródeł w Wikipedii.

■ BIBLIOTEKARZ ROKU 2018

Trwa IX edycja Ogólnopolskiego Konkursu SBP Bibliotekarz Roku 2018. Jak co roku, konkurs składa się z dwóch etapów: okręgowego i ogólnopolskiego. Podczas pierwszego wybierani są najbardziej cenieni bibliotekarze w poszczególnych województwach, w drugim etapie, spośród laureatów regionalnych, dokonuje się wyboru Bibliotekarza Roku 2018 cieszącego się największym uznaniem w kraju.

W 2019 r. nie będzie głosowania internetowego. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na portalu www.sbp.pl do 26 kwietnia 2019 r.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>

■ WARSZTATY INTROLOGATORSKIE „JAK ZROBIĆ ZINA?”

Dnia 11 grudnia 2018 r. w Bibliotece na Koszykowej miały miejsce warsztaty intrologatorskie „Jak zrobić zina?” Pod okiem artystów z Oficyny Peryferie uczestnicy uczyli się czym jest zin i jak go samodzielnie wykonać.

CYLM JEST ZIN?

Słowo „zin” pochodzi od angielskiego wyrażenia „fan magazine”. Ziny to autorskie, niezależne publikacje wydawane własnym sumptem w małym nakładzie. Początki zinów związane były z różnymi subkulturami i mniejszościami społecznymi. Pierwsze polskie ziny pojawiły się w latach 70. XX w. i funkcjonowały w tzw. trzecim obiegu. Wyrażały one zainteresowania, opinie, lęki i nadzieje pokolenia dorastającego w okresie PRL-u. Dziś ziny weszły do kanonu kultury jako synonim niezależnego wydawnictwa.

KTO TWORZY ZINY?

Nie tylko pisarze, graficy, aktywiści, rysownicy i fotografowie – w tworzenie zinów może zaangażować się każdy. Tematyka, jaką podejmują twórcynie i twórcy zinów, jest bardzo różnorodna – od życia codziennego poprzez muzykę, sztukę, literaturę i gry komputerowe aż po manifesty. Prezentują opowiadania, komiksy, luźne przemyślenia, rysunki, zdjęcia i wywiady w duchu estetyki „zrób to sam”.

JAK WYDAWAĆ ZINY?

Ziny to nieustanne poszukiwanie nowych form – rysunki, kolaże czy eksperymenty językowe. Do powielania nakładu najczęściej używa się ksero, technik manualnych, bądź też wydruku.

„Jak zrobić zina?” to cykl warsztatów organizowanych przez Oficynę Peryferie, która zajmuje się publikacją książek artystycznych oraz prowadzeniem warsztatów intrologatorskich i drukarskich. Na zajęciach z graficzką Martą Tomiak uczestnicy mieli okazję zapoznać się z formami wydawniczymi, technikami wykonawczymi i podstawami

intrologatorstwa. Każdy uczestnik wykonał swój własny projekt z materiałów przyniesionych przez siebie lub przygotowanych przez prowadzących, bez użycia komputera. Ostatnim etapem był druk nakładu na ksero, złożenie i zszycie. Na koniec warsztatów wszyscy uczestnicy wymienili się swoimi publikacjami, dzięki czemu każdy wyszedł z kolekcją 11 różnych zinów.

Równocześnie Biblioteka na Koszykowej zaprasza na spotkanie z twórczyniami zinów „Girls to the Front” i „Rwa”, które odbędzie się 26 marca 2019 r. o godz. 19.00. O samopublikowaniu, oddolnym głosie i tworzeniu bezpiecznych przestrzeni porozmawiamy z Agatą Barbarą Wnuk i Angeliką Kaczorowską. Więcej informacji o spotkaniu znajduje się na stronie www.koszykowa.pl i profilu FB Biblioteki [facebook.com/koszykowa](https://www.facebook.com/koszykowa).

AGATA KLICHOWSKA

■ MISRZOWIE EXLIBRISU POLSKIEGO. CYKL WYSTAW W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY NA KOSZYKOWEJ

Exlibris to znak własnościowy; mała forma graficzna, najczęściej litograficzna lub drzeworytnicza, zawierająca w polu kompozycji napis złożony ze zwrotu ex libris – ex bibliotheca, z księgozbioru, z książek – oraz z imienia i nazwiska właściciela, bądź nazwy instytucji (biblioteki, muzeum, urzędu). Taką odbitkę przyklejano na wewnętrzną stronę przedniej okładki książki, a zrodziła się z potrzeby zabezpieczenia tychże przed zagubieniem bądź kradzieżą. Obecnie exlibris nadal cieszy się zainteresowaniem, ale zmieniła się jego rola. Zachował swoją zewnętrzną formę, lecz nie służy już ochronie książek. Stał się obiektem grafiki warsztatowej, osobliwym dziełem sztuki, tworzoną dla przyjaciół, znajomych, na zamówienie kolekcjonerów bądź na wystawy. Stał się formą osobistej wypowiedzi artysty, mając już niewiele wspólnego z exlibrisem właściwym, tj. ze znakiem własnościowym.

W celu zapoznania odbiorcy z exlibrisem Dział Sztuki, Rzemiosł Artystycznych i Kartografii organizuje cykl wystaw poświęconych twórcom exlibrisu pod wspólnym tytułem „Mistrzowie exlibrisu polskiego”. Exlibrisy są prezentowa-

ne w formie statycznej – umieszczone w 10 gablotach – oraz w formie multimedialnej – skany wykonane przez Mazowiecką Bibliotekę Cyfrową, wyświetlane na ekranie w większej skali. Każdej wystawie towarzyszy katalog wystawy z omówieniem twórczości artysty, wzbogacony materiałem ilustracyjnym.

Dotychczas odbyły się cztery wystawy wybitnych grafików polskich. Pierwsza z nich poświęcona była **Stanisławowi Ostoji-Chrostowskiemu** (1900-1947), wybitnemu drzeworytnikowi, który w ciągu dwunastu lat wykonał przeszło 350 rycin i ponad 60 ekslibrisów.

Druga wystawa prezentowała prace **Stanisława Jakubowskiego** (1885-1964) – malarza, grafika i pedagoga. Jakubowski jest autorem ok. 1000 grafik – w tym również ekslibrisów. Stosował drzeworyt, monotypię i akwafortę.

Trzecią wystawę poświęcono twórczości **Edwarda Kuczyńskiego** (1905-1958), jednego z czołowych grafików polskich, przedstawiciela „szkoły

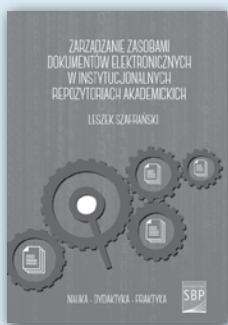
wileńskiej”. Jego dorobek artystyczny obejmuje obok grafiki warsztatowej, również grafikę użytkową – ilustrację książkową, plakat, druki reklamowe oraz ekslibrisy, które cechowała znakomita kompozycja, świetne liternictwo i nadzwyczajna precyzja rysunku.

Bohaterem czwartej wystawy z tego cyklu jest **Rudolf Mękicki** (1887-1942). Projektował medale, monety, odznaki, dyplomy, afisze, ilustracje do książek i wydawnictw bibliofilskich, a przede wszystkim ekslibrisy. Zaprojektował ponad 200 znaków własnościowych, głównie techniką cynotyppii.

Kolejną wystawę z cyklu „Mistrzowie ekslibrisu polskiego” zaplanowano na kwiecień 2019 r.

Dział Sztuki, Rzemiosł Artystycznych i Kartografii posiada w swoich zbiorach 19 854 ekslibrisów, jak również szereg publikacji z dziedziny grafiki.

MARIOLA PANASEWICZ



Stron 184, cena 34 zł

Wkrótce w sprzedaży

publikacja z serii „Nauka – Dydaktyka – Praktyka”

Leszek Szafranski

Zarządzanie zasobami dokumentów elektronicznych w instytucjonalnych repozytoriach akademickich

„Tematyka książki jest bardzo aktualna – odnosi się bowiem do funkcjonowania repozytoriów cyfrowych, których istnienie i rozwój w Polsce jest jeszcze bardzo krótki. (...) Badania pozwoliły na wychwycenie teoretycznych modeli zarządzania informacją, a w szczególności na przeanalizowanie procesów informacji naukowej. Wyniki badań dostarczyły podstaw do praktycznego doskonalenia procesów informacyjnych realizowanych w polskich instytucjonalnych repozytoriach akademickich. Autor ponadto udowodnił, że nowe podejście do zarządzania dokumentami elektronicznymi zmienia politykę funkcjonowania bibliotek akademickich we współczesnym środowisku informacyjnym nauki i szkolnictwa wyższego. Biblioteki tworząc repozytoria, przyjęły na siebie wiele nowych zadań. Zmieniła się też dotychczasowa rola bibliotekarza w zarządzaniu zasobem biblioteki. (...) Autor wyciągnął też szereg bardzo interesujących wniosków z badań dotyczących roli bibliotekarzy oraz niedoskonałości zarządzania repozytoriami. (...) W pełni polecam książkę do druku – stanowi ona bardzo cenny wkład do rozwoju teorii i praktyki informatologii i będzie cieszyć się dużym zainteresowaniem wśród specjalistów z zakresu informatologii, bibliotekarzy i archiwistów, jak również innych specjalistów z zakresu komunikacji społecznej – szczególnie naukowej”.

z recenzji prof. dr hab. Ewy Głowackiej

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (<http://www.sbp.pl/sklep>; sprzedaz@sbp.pl)

POSTAKTUALIA

Nie jest to całkiem nowy wariant przedsięwzięć bibliotecznych, natomiast radykalnie odnowiony i obserwowany ostatnio częściej niż dawniej. Mam na myśli wydawanie przez niektóre biblioteki publiczne książek literackich bądź publicystycznych, a także czasopism o charakterze ogólnokulturalnym lub piśmienniczo-recenzenckim. W bieżących okolicznościach bibliotecznej mizერიi – oraz bibliotekoznawczej (bibliologicznej) agonii – każda niesztampowa inicjatywa, nie tylko dlatego że produktywna, lecz również za sprawą przykuwania uwagi, ma dla bibliotecznego przetrwania znaczenie istotne. Dopóki więc istnieją stosowne możliwości, finansowe oraz wykonawcze, to bezwzględnie trzeba je wykorzystywać.

Z zasady trudniej utrzymać czasopisma, bo jest ich na prasowym rynku nieprawdopodobnie dużo. W dotrzymaniu kroku innym może pomóc ewentualnie, zaznaczony wyraźnie, regionalny bądź lokalny charakter. Jakkolwiek żadnej gwarancji nie ma. Na razie jest takich bibliotecznych periodyków sporo, że dla przykładu acz oczywiście po kumotersku wymienię kilka. Z Krakowa miesięcznik *Kraków* i kwartalnik *Czas Literatary* (Biblioteka Kraków) oraz rocznik *Małopolska* (WBP), z Katowic kwartalnik *Guliwer* (Biblioteka Śląska), z Zielonej Góry kwartalnik *Pro Libris* (WBP) itd.

W edytorstwie książkowym szanse są nieco lepsze, jednak piętę achillesową stanowi dystrybucja. Z niejakim zdziwieniem widzę, że prawie nikt nie próbuje rekomendacji za pośrednictwem (w końcu **bratniej**) sieci bibliotek. A sama, wyłącznie internetowa oferta sprzedaży, to jednak za mało.

Co w tym zakresie istotne: biblioteczne wydawanie książek i/lub czasopism ma sens w wersji już to tylko drukowanej, albo podwójnie równoległej: drukowanej i elektronicznej – jeżeli inicjatora na to stać. Natomiast na edytorstwo **wyłącznie** elektroniczne szkoda zachodu. Sieć jest do imentu zapaskudzona tysiącami blogerskich śmieci i wszystko tam tonie.

Krążą opinie, że na książkowe edycje biblioteczne składają się głównie debiuty oraz teksty *drugiego rzutu*. Otóż to jest prawda tylko częściowa. W dodatku wcale nie mankamentalna!

W czasach, kiedy różne przemądrzałki pluą na piśmiennictwo drukowane, umożliwienie komuś pisarskiego debiutu – pod rygiorem racjonalnej weryfikacji oraz *niejakiej* wartości – ma niebagatelne znaczenie. Bez tworzenia takich możliwości (a jest ich coraz mniej) piśmiennictwo jako takie przejdzie w stan agonii. W tym zadaniu zatem biblioteki są w swoim sosie.

Ale nie można bibliotecznej produkcji wydawniczej kwalifikować w całości do kategorii **be**. Na tym bowiem polega również nowa sytuacja, że zgłaszają się do bibliotek ze swoimi ofertami również autorzy już profesjonalni. Tak dawniej nie było! Oto wydany niedawno przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Poznaniu zbiór wierszy **Urszuli Honek** *Pod wezwaniem*, stanowi ofertę z najwyższej literackiej półki. Która nie tylko wprowadza do publicznego obiegu niezwykle emocjonalne i przejmujące poezje, ale również dla poznańskiej Biblioteki stanowi wartościową promocję. Oby takich zdarzeń było więcej.

To nie jest, rzecz jasna, przejaw **podstawowej** działalności bibliotecznej, ale znaczną wartość ofertową oraz rekomendacyjną niewątpliwie ma. Wygląda więc jak nieco jaśniejszy promyk, w otoczeniu czarnych chmur.

JACEK WOJCIECHOWSKI

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
we współpracy z Biblioteką Publiczną
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną
Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,
Małgorzata JEZIOŁSKA, Mirosława MAJEWSKA,
Bożena WINIARSKA

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFANCIK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw
tel. 22 827 08 47, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: Mazowieckie Centrum Poligrafii
ul. Piłsudskiego 2A, 05-270 Marki.

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt
prenumeraty rocznej w 2019 r. to **204 zł**. Zamówienia
na czasopismo można składać w ciągu całego roku,
od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem
www.sbp.pl/prenumerata,
- telefonicznie pod numerem (22) 608 28 26,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Bu-
dynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 War-
szawa.

Czasopismo dostępne jest także w wersji elektro-
nicznej w serwisie IBUK oraz IBUK Libra [http://www.
ibuk.pl/fiszka/151684/bibliotekarz.html](http://www.ibuk.pl/fiszka/151684/bibliotekarz.html)

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy
proponujemy następujące rabaty:

- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

„Bibliotekarz” za lata 1945-2016 jest dostępny
online w Archiwum Cyfrowym SBP pod adresem
www.sbp.pl/wydawnictwa/archiwum_cyfrowe

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przysyłanie tekstów w plikach w progra-
mie Word w formatach DOC lub RTF (od-
stęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele
w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG
w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnic-
two Naukowe i Edukacyjne SBP ([wydawnic-
two@sbp.pl](mailto:wydawnic-
two@sbp.pl)) lub bezpośrednio do redaktora
naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl.
Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy
i pełniona funkcja do umieszczenia w notce
o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na
bezpłatne publikowanie danego tekstu w in-
ternecie w związku z digitalizacją „Bibliote-
karza”.

1% dla SBP

ka**PIT**alny wybór!

Czy warto przekazać 1% swojego podatku tam, gdzie ma szansę pracować z korzyścią dla rozwoju bibliotek i bibliotekarzy?

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ma przywilej być w elitarnym gronie organizacji pożytku publicznego. A jest w tym gronie nieprzypadkowo – to dzięki Wam zawód bibliotekarza i działalność Stowarzyszenia są postrzegane jako szlachetna służba społeczeństwu. Oddając 1% podatku SBP macie pewność, że te środki zostaną wykorzystane na pożyteczne cele. 1% przekazany nam ma szansę wrócić do Was, pomóc w Waszej pracy!

Aby przekazać 1% podatku SBP wystarczy w rubryce 124 formularza PIT wpisać nr KRS: 00000 81477

W portalu sbp.pl będziemy informować o wpływach w ramach akcji 1%. Tam także znajdziecie informacje o sposobie wykorzystania środków i pełne sprawozdanie na ten temat.

